

ECHO DALEKIEGO WSCHODU

No. 4

DWUTYGODNIK NARODOWY POSWIECONY SPRAWOM POLSKIM NA DALEKIM WSCHODZIE
FORTNIGHTLY NATIONAL REVIEW OF POLISH INTERESTS IN FAR EASTERN ASIA

15 Listopad 1921 r.
15 November 1921

ECHO of the FAR EAST

大正十一年十一月十三日 印刷 納本
大正十一年十一月十五日 發行



Sovrin to (Pillar) and Sanbutsu-do Temple Nikko

極東の叫び



波蘭獨立第三年紀念號

Japonja: Swiatynia Buddyjska w Nikko (Sanbutsu-do)

光 日

ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI.

Dnia 19 listopada b.r. upłynęło trzy lata, jak wypędziliśmy okupantów—niemców i austriaków, z zagarniętych przez nich ziem dzisiejszej Rzeczypospolitej Polskiej, naród ogłosil całkowitą niepodległość Państwa Polskiego.

Losy nawy panstwowej narod powierzył ukochanemu przez wojsko Brygadziemu Józefowi PIŁSUDSKIEMU, zwolnionemu wówczas przez rewolucję niemiecką z więzienia w Magdeburgu. Naczelnik Państwa J. Piłsudski, Rząd Moraczewskiego, Paderewskiego i Witosa były to formacje, które polozone ale jeszcze nie skonfederowane zupełnie prowincje dzisiejszej Polski zjednoczyły całkiem. Cały ten prawie okres czasu musiała Polska walczyć o swe granice, o swa zagrożona przez złych sąsiadów wolność. Zmagala się z wrogami ogrobnia i zniszczona przez wojnę poprzednią Rosji z Niemcami, toczoną od roku 1914 na ziemiach polskich, za sprawę obca dla nas polaków. Zmagala się z bolszewicką Rosją, na kresach wschodnich, z rebelja rusynska pod Lwowem, z Czechami o Śląsk Cieszyński i z Litwą o Ziemię Wileńska. Wiele ofiar z krwi i mąjatkulozłożyli najwięksi patrioci i najlepsi obywatele naszej Ojczyzny, aby zyla i aby w potęgę i moc wyrosła. Ile życia młodego oddano, ileż popiołów ze zburzonych miast i spalonych siol pokryło ziemię naszą. Niesmiertelnych, sława odkrytych bojów, czynów bohaterkich, obzry-

mic, homerycznych zmaganię Narodowi to epopeja przesławna. Nie jeden w przyszłości wielki poeta, będzie czerpać cudowne, bajeczne epizody walk, nie jeden powieściopisarz, wy snuje porwijająca ciekawa powieść na chwale bohatera polaków, którzy ukochali swoja Ojczyznę i wolność po nad wszystko na świecie.

Polska zakreslila stale granice Państwa i tylko Gorny Śląsk i ziemia Wileńska jeszcze nie sa objęte temi granicami.

Pomimo krwawych walk, pomimo roznorodnych, wręcz przeciwnych ustrojów społeczeństwa polskiego dzielnic Polski rozdartej przez try zabarcze Austrii, Niemiec i Rosji, rządanych oddzielnymi prawami przez sto lat z roza, Polska zcalila się. Nieporozumienie o różnicę dzielnicowe staryl się, gdyż nad wszystkim zawsze gorowało jedno pragnienie wolności, jedno umiłowienie Polski.

Narod polski pomimo wojen tych, pomimo nieszczesc, grabieży, pożarów i chaosu rewolucyjnego pochwytil natychmiast nie porządku społecznego i panstwowego kierując się idea wielka i humanitarna opracował i przyjal konstytucję Państwa wyzysa od starych konstytucji Stanow Zjednoczonych Ameryki Polnocnej i Francji. I zaorano odleglim leżące, "z burzanami po kolana" pola, zaorano mogły bohaterów i wrogów. . . Odbudowano

mnóstwo wsi i miast, mostow, drog, kościolow zniszczonych przez wojny, wzniesiono dziesiątki tysięcy szkol, nowe uniwersytety w wielkich miastach, wznowiono przemysł i handel zniszczony z krietnem, tysiące przedsiębierz i fabryk wyrosly jak grzyby po deszczu.

Wielka moca zywiołowa narodu polskiego wielka sila kultury naszej z rozmachem podlaly się prace, zaledwie umilkly ostatnie caha emat na bolszewickim froncie.

Rzut oka na trzechlecie niepodległości Polski-pomimo bledow, usterek, zgrzytow i nieporozumien wewnętrznych, którym zwazywamy na okolicznosci towarzyszące powstaniu Państwa naszego, zdziwie się nie możemy, napelnia nas otucha duża i wiara w moc i wielkość Narodu-gienjusza jego. Bosmy zrobili dużo. I oto w rocznicę trzechlecia staję Polska na drodze przyszłości wielkiej, na drodze świętej Pracy Kulturalnej i postępu. Gdy rozdzka pokoju zawisła nad Krajem, podnieśmą nas Narod Wolny nasze ideały wiecznie nowe, ku której tęskni ludzkość całego świata: DOBRA-PIEKNA i PRAWY!

Wierzmy, że narod nasz w większości przyjdzie droga wszechludzkiego Postępu i z całej piersi wolamy: NIECH ŻYJE WOLNA KULTURALNA POLSKA! NIECH ŻYJE POSTĘP NA NASZEJ ZIEMI!

W.P.

ZALOZYCIEL PANSTWA POLSKIEGO JOZEF PIŁSUDSKI.

Obecny Naczelnik Państwa Polskiego na długo przed wojną europejską podjal walke za Niepodległość Polski. Miedzy innymi w roku 1905 w czasie wojny japonsko—rosyjskiej chcial także skorzystac z sytuacji, jaka się zlad wywiazala w panstwie cara rosyjskiego, dla, swej Ojczyzny Polski i zjechał do Japonii, aby w porozumieniu się z ta ostatnią podjac powstanie w Polsce. Po powrocie z Japonii do Polski od tego czasu Piłsudski, aż do wojny wszechswiatowej 1914 r. prowadzil w hojowej partii polskiej skryta nieustanna, uporczywa walke o niezawislosć swojej Ojczyzny. Gdy juz wybuchla wojna 1914 roku w sierpniu Piłsudski miał zorganizowane tak zwane zwiazki strzeleckie, czyli legjony polskie w czesci kraju Polskiego bedacego pod zaborem Austrii w Galicji. Z początku wojny walczyli po stronie Niemiec i Austrii, gdyż rzady tych mocarstw obiecaly Polsce niepodleglosć. Lecz gdy w Rosji wybuchla rewolucja i rząd rosyjski oglosil samostanowienie narodow, bedacych pod jarzmem caratu, a zarazem uznal Polskę niezalezna i gdy Niemcy zobowiazani swych nie chcieć li spełnić względem odnowienia Państwa Polskiego Piłsudski z legjonami odmowil dalszej walki z Rosją za co zostal przez niemców aresztowany i odeslany do twierdzy Madeburgu. Dnia 11 listopada 1918 r. w chwili gdy Polska Organizacja Wojskowa przystapila do rozbrojenia niemców w Warszawie i zadanie to spełnila, komendant Piłsudzki zwolniony przez rewolucję niemiecką z więzienia zjawil się w Warszawie witany entuzjastycznie przez ludność stolicy. Utworzona przez niemców Rada Regencyjna z arcybiskupem warszawskim na czele oglosila Piłsudskiego Naczelnym Wodzem Polskich sil zbrojnych i przyrzekla zlozyc władze w ręce utworzonego z inicjatywy Komendanta, Rządu. Od tej chwili Jozef Piłsudzki dzialac poczal, jako zalozyciel i organizator zmarwychstajęcej Rzeczypospolitej Polskiej. Jego dzialalnosc w jednej tylko czesci polegala na bohaterkiej obronie ziemi polskiej przed walcemali się na nią wrogami i na zorganizowaniu tej świętej wielkiej armii,



Ze starych szychow: Zima w Japonii.

Old Japanese prints: A winter scene,

色景雪

zabosny nawet skarb z trudem mogli by tylko sprostat, wszystko to stwarzalo stan rzeczy wprost rozpaczliwy. Wszystko to, oraz wojny i straszny stan Kraju upowaznialy do stosowania srodkow nadzwyczajnych do tworzenia władzy jaknajmniej skrepowanej i jaknajbardziej samodzielnej. Jozef Piłsudzki wolności, której bronil przez cale życie, nie naruszył i nie pozwalal naruszyć nikomu przy organizowaniu państwa, jako Naczelnik Państwa stanal ponad stronnictwami. Zwolanie sejmu wybranego na najdemokratyczniejszej, najbardziej troszkę ustawie wyborczej, bylo najswierza troszka Naczelnika, temu Sejmowi skoro tylko zgrupowal się oddal pelnie władzy zwierzchniej i z jego tylko jednomyślnych uchwały pozostal nadal i cywilnym stemkiem tworzące się państwa. Przy mianowaniu ządu najscislej przestregal woli Sejmu, przy-

zabosny nawet skarb z trudem mogli by tylko sprostat, wszystko to stwarzalo stan rzeczy wprost rozpaczliwy. Wszystko to, oraz wojny i straszny stan Kraju upowaznialy do stosowania srodkow nadzwyczajnych do tworzenia władzy jaknajmniej skrepowanej i jaknajbardziej samodzielnej. Jozef Piłsudzki wolności, której bronil przez cale życie, nie naruszył i nie pozwalal naruszyć nikomu przy organizowaniu państwa, jako Naczelnik Państwa stanal ponad stronnictwami. Zwolanie sejmu wybranego na najdemokratyczniejszej, najbardziej troszkę ustawie wyborczej, bylo najswierza troszka Naczelnika, temu Sejmowi skoro tylko zgrupowal się oddal pelnie władzy zwierzchniej i z jego tylko jednomyślnych uchwały pozostal nadal i cywilnym stemkiem tworzące się państwa. Przy mianowaniu ządu najscislej przestregal woli Sejmu, przy-

tem oczywiście jego zdanie, jego wola, jego doświadczenie, jego przynależność, jego instynkt dły często dla rządów zbawiennym wśród nieprzełiczonych trudności, jakie piętrzyły się na każdym kroku. Powaga i czesć jako Naczelnik Państwa zjednał sobie rosły nieustannie. Cały kraj Polski od Baltyku po Karpaty od Warty poza Dzwine i zbruc, a nawet na wschodzie ludność Polska rozrzucona po są granicami państwa, po Białej Rusi, na Ukrainie, powtarza duls imię Naczelnika nie tylko jako wielkiego Wodza który stworzył i ubezpieczył granice Polski i zdobył wawrzynny chwały dla polskiego oręza, ale także jako założyciela i odnowiciela Republikańskiego Polskiego Państwa, które po pokonaniu najcięższych prób i doświadczeń, jakie się nan zwaliły, dzięki tej szlachetnej ręce, która marze kierowała jego stemem, rozpoczęcie już teraz jasna ete swego wewnętrznego rozkwitu.

NIECH ŻYJE POLSKA!

Tem okrzykiem powitało Paryskie Chemiczne Towarzystwo na swem rocznem posiedzeniu polską uczoną Marię Curie—Skłodowska po jej odczycie o ciałach radioaktywnych i oficjalnie przyjęło dla beta—radium nazwy polonium.

Przypomnijmy sobie w krótkich zarysach historię ciał promieniotwórczych. Około r. 1900 profesor Ecole Polytechnique w Paryżu p. H. Becquerel zauważył, że element uranium wydaje promienie ciemne, które przenikają nieprzezroczyste ciała i chemicznie działała na fotograficzną płytę. Nie dano wtedy temu odkryciu znacznej wagi. Jedni widzieli w tych promieniach forme insolacyjnej fosforescencji; inni—promienie, zbliżone do rentgenowskich.

Dwoje genialnych uczonych p. Paul Curie i jego żona pani Maria Curie ze Skłodowskich wielką intuicją naukową kierowani, odczuli kalkiem nowe zjawiska z spostrzeżenia swego kolegi. Zaczęła się wielka mozolna praca. Curie najprzód dowiedli, że czyste uranium jest słabiej radioaktywne niż pech blenda ruda—uraniu, z której uranium się wydziela. Zład był wywod, że nie uranium jest źródłem promieni ciemnych, ale "cos", co przeszło, jak domieszka z pechblendy do uranium.

Zaczęły się poszukiwania tego zagadkowego "cos". Całe tonny pechblendy opracowano, aby otrzymać ledwie widzialne cząstki tych tajemniczych substancji. Był to radium, z którego otrzymano później polonium, a zatem odkryte szereg elementów z których można było wyciągać te radioaktywne pierwiastki; były to uranium, barium, bizmut, ołów, srebro.—

Obecnie nauka stoi przed zdecydowaniem kwestji, jakie filozoficzno—przynrodnicze znaczenie mają te ciemne promienie, które są pociągane przez magnes, jak drobne cząstki żelaza; które przechodzą przez żelazną płytke, a nie mogą przedrzeć się przez przezroczyste szkło, które nagrzewają wodę, doprowadzają ją do stanu wrzenia, które leczą raka, rozne nie gojące się rany, które same tworzą straszne rany; które narażenie zabijają życie roślin i drobnych zwierząt.

Co to jest z punktu widzenia przyrody? Życie czy śmierć materji? Faktem jest stwierdzeniem, że przyczyna tych promieni jest oderwanie się od atomu materialnego, atomów energii (elektronów), ogólny agregat których stanowi właśnie atom pierwiastka chemicznego i całej pełni jego chemicznych i fizycznych własności.

Z tego punktu widzenia, atomy elementów promieniotwórczych umierają. Są to elementy /pierwiastki/ o olbrzymim nasile atomu, t.j.o. wysokiej wadze atomowej. Byc może jednak, te ciemne promienie, jak ostatnie promienie zapadające za gorami słońca dają światło, ciepło i możność życia? Czy też pod ich wpływem zaczyna się podobny rozkład i innych pierwiastków?

Zwieszcza się ileś ciał promieniotwórczych /złoto, srebro, platyna, iverium/ trochę przetrza. Wydaje się może, że materja wogóle przeszła w ten okres swego istnienia, kiedy wyczerpana długim życiem, zaczyna tracić elektrony—swoją życiową energię. Wtedy przed nami staje ponury obraz powolnego zaniku materialnego świata, snierez materji.

Czy też to promienie ciemne zmusza elektrony innych pierwiastków do zmiany ruchu i charakteru związku z nieczyzną masą atomu materialnego, a wtedy zmienić się muszą znane nam własności materji. Innym razem musi się do głębi zmienić, przejąc w swia faze ewolucyjną, która przedstawia nam nowy, nieznan obraz świata. Jaki to ma wpływ na duch ludzkości? Czy będzie on doskonalszy, czy też znika w nim pierwsiaki moralne? Czy będzie wskutek tego rozwój cywilizacji, czy też zanik?

Z SONETOW JAPONSKICH.

IV.

W KYOTO.

Stara seido o stop majowego wzgorta
Tam u wierzchołkow z bambusow—z tuji bor
zielony.

W gorze błękit i dysk słońca jaany—rozrzużony
Z chłodnika gajow kryształ—potok się wynuza
Spada na dach swiatliny, niby deszczu burza
I szkica do cysterny. Komic pielgrzym

pochylony
Plucze usta i idzie do kapłana—stroza
Idzie w drewnianych trepkach cichy, rozmod-

lony,
I podaje spalone drogie zmarłych kości
W jedwabiu. Bonza ludzkie szcztaki bierze
Do pagody spoczynku—swiatliny wieczności.

Odtad—on, duch—człowiek, gdzieś w Nir-

wanie gości
Lub w innych tworach obiera swe leze

I znów się wciela na ziemi w przyszłości.
Mysl ,dziwna. Czy! Czy grzesze?

gdę przemianie w swiecie
Ulega duch w materji—ja tylko pragne przecie
Widzieć Polskę—gdę umre, a minie stulecie.

W. LAZEGA

14. 11.21.
Kyoto

1/ "seido" swiatynia japonska.

TAIFUN W GORACH

Sichota-Alin.

Alfred Ubars miał gospodarke rolna wśród gor Sichota-Alin, w dolinie rzeki Tietuiche w ziemi Usuryjskiej—tak zwana w Syberji "zaimke".

Młody był dzielny i pracowity nad miare. Miał również młoda, miła żonę i troje małych dzieci. W gospodarce wiodło im się dobrze. Pomimo walk i rozruchów które nawiedzały ten kraj dzwiewki i dziki od wybuchu rewolucji w Syberji; po mimo tego, iż włożyły się wciaz czerwone oddziały partyzantów, które walczyły naprzemian z "białymi" wyznawcami starego porzadku monarchicznego, lub japonscy—kami i rabowali zboże, drob i dobytek, pomimo niepadów chunchuzów z sąsiedniej Mandzurji, zabierających bydło, zboże i pnie—iadze—Ubarsa nie dotknęła ta plaga rozruchów i bezprawia, która zniszczyła nieraz z kretesem siedliska osiedlenców i bezprawia, która zniszczyła nieraz z kretesem siedliska osiedlenców tej ziemi. Los go oszczędzal. Pracował też nachwał za trzech. Siłę i zdrowie miał tegie—jak niedzwiedz ramiona—pięście, jak obuchy kowalskie. Energia buchała z jego czynow—w pracy móżolnej ciągłose życia miał jasną i twarą. Zdrowie było z czarstwej rumianej twarzy. Wesołose, prosta i niezmacnowy spokój panowały w jego czystej jasnej izbie, przy ognisku rodzinnym, wśród smiechu i szczeniutu wesołej, zdrowej dziatwy i krzatania się milej i dobrej krasnolicej zony.

W styczniu 1920 r. Alfred chcąc odbyć wspaniale wyprawe w gory Sichota-Alin gdzie miał obejrzeż stożki siana, umowił się ze znakomitym jednym z lepszych w okolicy myslitrowym gluchoniemyim Maksimkiem, nieustraszonym piecicielem tygrysów, których w powietrzu w wspaniałym królewskim skoku ich celnym strzałem zabijał na miejscu. Stogi siana znajdowały się o 15 wiorst drogi wśród wertepow i urwis gorskich.

Aby przyzwyczaić i zaprawić do trudów i niewygod życia przyszłego osadnika, aby wyrobic dzielnosce, wytrwalosć i siłę, Alfred wziął z sobą w drogę starszego syna Edwina 9 lat. Zaopatrzywszy się na kilka dni w suchary, herbatę i mieso Alfred przytroczył juki i torby



Kwitniecie lotosu.

Lotus in blossom.

Takie pytania nasuwają własności radium i polonium.

Drobne ilości tych pierwiastków nie dawały możności rozwizywania kwestji. Obecnie na rzecz naszej rozdzekipani Skłodowskiej—Curie kobiety Ameryki złożyły cały gram drogoceznego radium.

Naukowa energia, wielkie przenikniecie w zagadnienia przyrody, scislosci badan i globiekie wnioski logiczne sluzą rekojmia, że polska uczona da scisle odpowiedzi na pytania, nasuwane przez niosące życie i śmierć ciemne promienie.

Profesor Ant Osensdowski.



z zwynoscia małym mandzurskim kućowi do siódła, posadził nam ciepło odzianego Edwina i zarzuciwszy strzelbę na plecy i ładunki zaciągnawszy u pasa, sam ruszył obok piechota.

Edwin wesolo pokrzykując z dumą kierował małym gniadoszem za uzdę. Tuz za obęciem gospodarkim spotkali Niemowę Maksimka. Porozumiewali się z nim na migi ruszyli w góry.

Z trudnością wdrapywali się na strome ściany gór, przeprawiając się przez przełęcz—z trudnością również opuszczali się w doliny głębokie, omijali niebezpieczne wirchy i słizkie poszarpane stoki urwisł. Śnieg w gorach gęstym, grubym słojem zascielał ziemię, przykrywał niskie krzaki dzikiej porzeczki, krasnej jarzębiny i krzaki czarnej czeremchy. Pogoda lanila się przedziwna—majestatyczna. Słońce raziło w śniegach oslepiając oczy. Gęza. Kuc mandzurski z trudem przedzierał się w miękkim głębokim śniegu. Z boków jego i nozdrzy unosił się opar potu.

Gnieniedzie brunatny ussurijski gorski niedzwiedz zmiał, za deptał białe nieskazitelne śnieżne puchy, polamał galezie czeremchy, dostając wiszące czarne jagody, poniszczyl pnie jarzębiny, której rubinowe wysawasy grona, zmiełte i zduszone pozostawił wiszące, jak płatki karmazynu na złamanych pniakach...

Czasami z trzaskiem łamanych suchych galezi nagłe z ostępu, jak wicher lub duch puszczy zrywał się kędys dziki jelen "iziuhr" i ginal z furją jeno echo było w gorach tajgi.

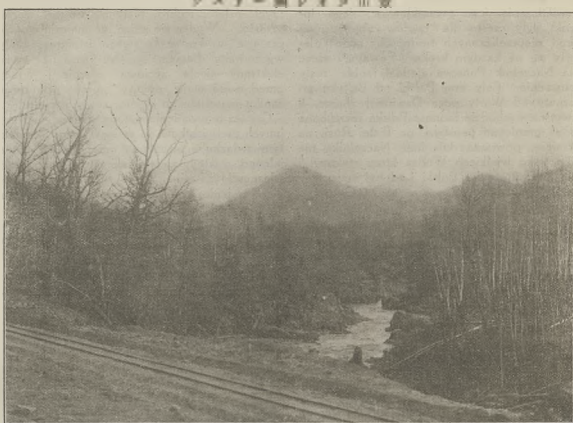
To znów zlaywał jarzabek z szklanym cykanem, udając dzwiek cytry—i pierzchał wśród ciemnej zieleni cedrow. To wspaniały bazant kolorami teczy plonac, ciekim niezgrabnym lotem trzepał.

Wówczas uderzał strzał—ptak spadał—a krotki gromki huk zlaywał w do liny, objął się o ściany gór i alarmem napelniał głąb tajgi. rozchodząc się tyśmiacnym echem po gorach niebotycznych, przełęczach, wirzach.

Dzien spiedzili polujac. Nocke przespali około stogów siana, które niekniecie znalazły Alfred o świecie osiadł kuca i przytroczwszy juki i zdobyć myśliwka posadził syna i tak znów polujac wracali we trzech do domu.

Okolo południa byli już o 6 wiorst odleglosiej od domu. Przechodzili wzdluz głębokiej wazkiej kotliny na dnie której bulgotal gorski potok. gdzieniedzie przebijajac skorupę lodowa i

クスターー湖シオタ山景



[Zarosła w dolinie Tietiuche warod gor Sichota Alin.

Underbrush in the Sikota-Alin Mountains.

tworząc mokre taliny, niby goraca warka krew wydobywająca się z pod skóry rannego człowieka. Szli wydeptanym tropem u stoku góry. Pozostawała jeno do przebycia gorska przełęcz atoma i przykra, pokryta głębokim nasypem śniegu, gdy wtem usłyszeli daleki p huk, jakby dalekie groźne echa wicherów—szum potężny idący kędys wierzchołkami gór, kędys na szczytach po sopkach.

P huk ten oddalony—odległy wzmagał się coraz i bięł wielkim alarmem napelniając lasy. Już wicher z rozmachem wpadł na gęste czuby modrzewi, cedrow i picht trzesac i i tarmosac wyniosłe na najbliższych wirzach i szczytach... Ciemna koloru zamkniętego ołowiu chmura zakryła słońce.

Cień—mrok pobiegł, jak ogromny widmowy ptak i jaskrawa, błyszcząca śniegami białosc zatumanil. Mrok wklebil się w kotline

A nad głowami ich hulał już—szamotał się, szarpał z wściekłością niezmierna całym roz-

machem podmuchów wzmozony wicher. Tarmosil krzaki przyziemie, giał jarzębiny i czeremchy ku ziemi, zrywając kiscie jagod i trzesac galazki i bięł dalsj... Zakrecil się tuman śniegu, wzniosł—plunął nim w twarz podróżnych i tanczac, jak opatnieć dnem kotliny popędził, az zerwał się ip pomknął w gore—na stromy szczyt ku przełęcz i tam zamarl.

A za nim już lomotal z ogromna siła—okrutnym halsem i porykiem napelniając kotline, wijący, walący z gor, motłozacy wszystkie orkan. Rozdygotal się moca ogromna—potęga wicherów—rozpazaniem rozpetal się. I zatrzasł ten huragan—tajfun wszystkim królestwem szniszczenie, grozacy zdruzgotaniem drzewom wiekowym, małym istotom—człowiekowi niosący zdmuchnicie, jak lekkim puchom zerwanym z kwiatow, zepchniecie ze stokow—zwalenie z nog—cisnienie o skaly—kalectwo lub zabic na miazge... Chmury śniegu, tanczac, miotajac się walily z gory w doline, az pokrywalo się wszystko śnieżnym nieprzejrzalnym całunem i wszystko stanęło ściana ruchoma, drgająca śniegu.

A potem cała lawina ta śnieżna—gesto siekaca zakryła wszystek widnokrąg, tak gesto, ze o dwa kroki nic nie widac było.

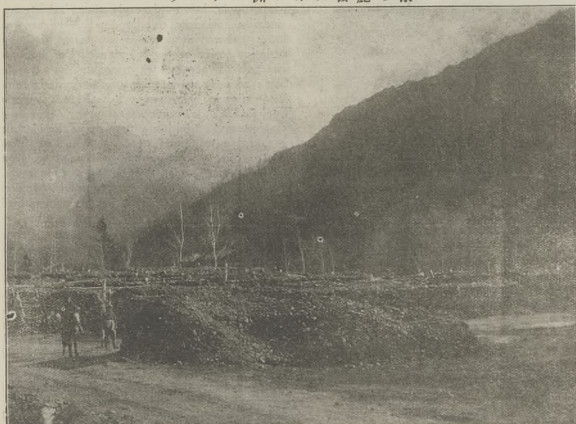
Tajfun—huragan wzmagał się—wpadał wściekły w kotline—porывał ze stokow przez pol swierki i modrzewie i druzgotal. Cedry wyrzucal z korzeniem—stawał sztorcem do gory—wierzchołkiem tarzajaw tarzajac śniegu—korzeniami potraszajac u gory, jak maczuga i krećł drzewem tak—jak cykowy sztukmistrz krećł winjacz paleczka na koncu palca i nagle puszczał z romachem o skale drzewo i uciekal—a drzewo padalo, pekajac rozłupane na dwoje...

To znów zmialat z oblicza ziemi rozrosle krzewy czeremchy i klebiac, gmatwajac niemy, niby miotła zamiatal śniegi ze stokow gór i następnie wpychal pospiesznie w jakis kat gorski—w szczeline lub rozpadliny skal.

W powietrzu unosił cale galezie i konaty, z ogromna szybkością, niby opony komety... Z lona urwisł odrywał zwir i kamyki i sypał je na głowy podróżnych. Toczył kamienie i glazy wielkości głowy dziecka, zepchnawszy je ze stokow i ze scian skal i rzucal niemi, niby obrzyn—szyfł wglab kolumny.

Śmiere pobrawszy się wpol ze zniszczeniem—niezrechetana—wyjaca z rozkoszy latala niezamowita w tej pobulance zywiolow.

クスターー湖シオタ山麓の景



W gorach "Sichota Alin"—ziemi Ussurijskiej (Rep. Dal. Wach.)
In the Sikota-Alin Mountains, Ussuri District, Maritime Province.

Podrozni ratujac sie od niej, chroniac swe zycie, z trudem o kilka krokow, na dnie kotliny znalezi schronisko bezpieczne, lod wichrow, od kamieni, lecacych, od walacych sie zdruzgotanych olbrzymow lesnych: cedrow, modrzewi, swiarkow.

Wyruwa wypylkana potokami wiosennych wod w rychlim mule i zawalona stosem starego "Burzolomu"—starych pni modrzewi i picht tworzyła dach bezpieczny i naturalne schronisko dla czlowieka. Nie chrnila tylko od zimna.

Alfred wziął w ramiona syna i schyliwszy sie na czworakach wpełzal wglab schroniska, zbudowanego reka władna przyrody, która z jednej strony niczcza, z drugiej podaje reke do ratunku, jak wspaniała krolowa—karczaca, a litosciwa Przykuleni we trzech w tem legowisku gnodem istot lesnych i podobnym do barlogu niedzwiedzi.

Biedny ku pozostal.

Zbyt nizkie bylo legowisko, aby go mozna bylo wprowadzic do wnetrza.

A tajfun tymczasem trzask okolica samowladny—szalal sobie nad ich glowami, jeczal, szumal.

Oni siedzieli i czekali konca burzy.

Szły godziny jedna za druga—tajfun wciaz hulal w gorach, po za kryjowka.

Oni czekali ciszy, uspokojenia—a tajfun wciaz halasował do noy.

Miotal sie, szarpal—wpadal do schroniska—zasypawal wejście sniegiem i wylatywał, to rzucal—cisłal wiecieki na dach starych drzew "burzolomu" cale pnie z loskotem, az trzelsa sie kryjowka w posadach i ludzie z trwoga schylali glowy. I nie ustawal tak do rana.

Gdy brzask zaglądł do kryjowki, cienkim, bladym, mglistym swiatleniem—w polmroku jeszcze grupa ludzi, blisko polaczonych, objawily sie we snie drzala z zimna. . . Wposrodku lezal maly Edwin otulony, przez ojca ciepla gunka. Niemowa z jednej ojciec z drugiej strony, ogrzewali go ciepłem swych cial. Ognia ani swiatla nie bylo. Niepabilo ogniska, bo w wazkiej, niskiej kryjowce do której od czasu do czasu wiatr zalatywał, unozacy sie w gore plomien mala iskierka moglaby rozdmuchac wielki pozar, wroch stosu smolistych drzew, w starym schronisku "burzolomie" i wowczas smierc by czychala na nich dwakrot, albe piekłem rozżarzonego ognia plomieniami goracego stosu, albo lodowatymi podmuchami szalejacego orkanu.

Tymczasem tajfun nie ustawal. Lazgotal: tajga porywana wichrow gwałtownych, szumiac. Burzliwe slamy biegly i rechotaly po gorach do poludnia. A po poludniu wzmozni sie jeszcze pogwar wichrow, az zadygotala zda sie ziemia z trwogi.

Wieczorem oslabnal troche rozped wiatrow, ale nie ustawal przez noc cala.

Ojciec widzac syna zniebiernego, drzacego, zdjal z siebie cieple watowane okrycie i przykryl go. Sam pozostal w skorzanej myslivskiej kurtce, zaciskajac zeby aby nie szczechaly z zimna (Chlod wzeral sie—wiskal, az do szpiku kosci—bral miesnie w zelazne klezszce mrozu i zatrzymywal krew w zylach.

Alfred rozcielal zdrewniale zastylce czlonki—zapalal naladowana mocnym tytunem fajke i wowczas zdawal mu sie na chwile, ze lzej mu doskierwal chlod dokuczliwy.

Maksimka mial futro dzikiego kozla zwanego tu "imanem" wlosem na wierzch i mniej cieplal i narzekal na chlod cmiac od rana do wieczora fajke na krotkim cybuszku. We trzech gzyli suchary i mrozone mieso lykali, az podniebienie ich od lodowatej stawy cierplo bolesnie.

Nadeszla trzecia noc i Alfred, drzac o los syna i zycie, przeklinajac godzinie niefortunnej wyprawy oddawszy reszte cieplego okrycia Edwinowi, mial wrazenie jakby nawet wnetznosci jego zamaryl. . . Skostnial—w nogach stracil czucie, Krew jego krazyla jakby powolniej—leniwie. . . Po plecach latala zamroz.

Zly zebow nie mogli zacisnac—szczechaly i trzesly sie z zimna. Jlugu zasnac nie mogli. Owinal starannie Edwina spiacego polami swej myslivskiej kurtki—przytulili do siebie i rozmyslajac o tem, jak im est jono ognisko domowe—ciepla izba szczebioczące dzieci i gotujaca ciepla warze zona—zadrzemal.

Zbudzil sie, gdy dzien jany sloneczny, szkaceni sie promieniami slonca, szrocacy sie wrocl lodow i bialych barczanow sniegu wpadl jasnymi strzalami do kryjowki. Niemowa zewnatrz kryjowki wydawal dzikie niezrozumiale chrukanie i wycie radosci, zachecajac do opuszczenia legowiska. Zbudzony Edwin zerwal sie i radosnie smiejac sie na czworakach wylecial rowniez wolajac: "Tato! Tato! jak ladnie! wiechodzil wychodzil, przedziel . . .

Alfred poczul nieznoyny bol w czlonkach i zimno naskios przejmujace i dlugo nie mogli sie ruszyc Czul, ze zastylj calkiem—rozcielal czlonki z rozpaczka zanim je dzwinal i chwialac sie wypelzal ku sloncu. U kryjowki lezal biedny ku, przywalony kłoda czarnej syberyjskiej brzozy—zstwyzny. . .

Snieg lekkiem calunam pokryl zwloki nieszczelwego zwierzcia, którego wyszczerzone zeby, jezyc wywniaty z jany i oczy zaslele mgla wakazywaly gwałtowna bitalna smierc.

Alfred tarl jeszcze dlugo zmazle, zdrewniale cialo, az nagabywany przez syna i niemowa ruszyl za niemi powoli przebijajacy sie przez zaspy sniezne. Obchodzili kurhany i kopce nawiane prze burze—potykali sie na kamienie wymiecione mjejsiami do jadra gruntu—slizgali sie po nich. Cale lachy ciemnego piasku i gliny pokrywaly anieg gubym slojem. Ciale labiryntu lomu lesnego, pni galazi, ko rzemi w chaotycznej gmatwaninie zawalily drogę

powracajacyjn. Odpoczywali wiec na zwalonych strzaskanych pniach—rozkladali ognisko i nagrzawczy sie szli dale Przed wieczorem strudzeni—wyczerpani nad miare zapukali do drzwi sadyby.

Alfred jeno cudem dobral do domu—wielkim wysilkien woli, prowadzac syna na prz emiane z Niemowa. Gdyby nie dziecko polozylby sie na sniegu—nadordze i nie ruszyl by sie. Tam by w tajdze zasnal na wieki—tak czul ciezkosc kamienna i niemoc czlonkow. Zlegl ze przybywalo do domu, do lozka i nie wstal wiecej. Rozlamalo go calkiem—ziab nie wylazyl z kosci—a wnetrzności wrzaly ogniem strzacy—zdawal mu sie, ze skora i miesnie odpadajay od kosci kawalkami, jak ziarnko grochu od lupin. . . Po paru dniach zmagania sie z gorazka—przeniosl sie do wieczności. Wdowa czas niejaki pozostawala na zamce. Gospodarka jednak zaczelu chylic sie do upadku—nie bylo zdrowej mezkiej pracowitej dloni—kora by ja dzwignela. Nadomiar zlego w pare tygodni po smierci Alfreda do zamki wpadli chuchuzi i zrabowali do cna wszystkie zapasy i dobytek. Wdowa wowczas sprzedala resztki miesnia i wyniosla sie do poblizkiego miasta Wladystokotu. Poszukiwala tam sluzby lub zarobku, lecz nikt chcial ja przyjac z trojgiem dzieci. Glod poczal trapić i pobladly rumiane twarzyczki sierot. Wówczas o ratunek zwrocila sie z placzem do biura Polskiego Komitetu Ratunkowego, gdzie dzieci jej przyjezo natychmiast do ochrony, a potem za zgoda matki Edwin z bratem swym na nauke i wychowanie zostali wyslani przez Ameryke Polnocna do Polski.

W. Lazega

Tokyo 25.111-21.



Gry dziecięce w Japonii.

Japanese children at play

戲遊

PRZYSŁOWIA JAPONSKIE.
(KATOWAZA).

1. Chiri tsuometo yama to naru.
Pyl gdy sie skupi formuje gory.
2. Tenteki ishi o ugatsu.
Kropka spadajac dzurawi akaly.
3. Koi ni joge no sabetu nashi.
Milosc nie robi rozniczy miedzy zalachciem i plebanem.
4. Bimbo-mono: no ko dakusan.
Biedacy sa bogaci dziecmi /maja liczne potomstwo/.
5. Naki-tsura ni hachi.
Uklucie pszecoly—na twarzy lzy.
6. Shojiki no kobe ni kami yadoru.
W glowie uczejcy przybujacy hogi.
7. Kawaii ko niwa tabi o saae yo.
Kochanki kobiety puja /meczyznie/ droge losu.

8. Sode sure-au mo taaho no en.
Dotknicie dwoch rak jest przygotowaniem do innego zycia./Przez idee metamorfozy—"Przesiedlania sie" dusz./
9. Ichi oshi, ni kane, san otoko.
Milosc kobiety sie zdobywa przez: Pierwsze: wytrwalosc, drugie—pieniazce, trzecie pieknono /urode/.
10. Tonde hi ni iru natsu no mushi.
Owady w lecie, latajac/osleple/rzucaja sie w ogien.
11. Nusubito o mite nawa o nau.
Znajdujac zlodzieja, gotuj sznur.
12. Korobanu saki no tae.
Podpora upada pierwsza.
13. Karu toki no jizo-gao, Kaesu toki no Emma-zura.
Ma twarz jizo, kiedy prosil o kredyt—monde Emmy, kiedy zwraca/pozyzke/.

*Przypisek: Jizo buddyjska boginka
miłosierdzia, protektorka pacholat/
sankrycka Kasigarbha/. Emma bogini
piekła sankr. Yama./

14. Awane-mono wa hanare-mono.
Rzecz złączona /jest/ rzeczka rozłączenia/
inaczej: łatwo złączona-latwo się roz-
łącza.
15. Au wa wakare no hajime.
Spotkanie się jest początkiem rozstania
się.
16. E-sha jori.
Ci którzy się spotykają-nieodmiennie roz-
stają się.
/przysłowie/orzeczenie/buddyjskie./
17. Neko ni koban.
Złoto dla kota/inaczej: perły rzucac swin-
mami.

* Przypisek koban moneta złota okragła
z epoki Edo.

18. Mitsu-go no tamashi hyaku made./
Umysł/duch/dziecka/ma człowiek/trzech
lat i stu.
/inaczej: dziecko trzechletnie ma rozum
starca stuletniego/.
19. Turi-gane ni chochin.
Kółpak jedno /jest/ z latarnia/po polsku:
kruk krukowi oka nie wykoła.
20. Kiku wa ichiji no haji shirazu wa isho
no haji.
Pytać to watyd na chwile-lecz nie wiedz-
iec to watyd na całe życie.
21. Kiite gokuraku, mite jigoku.
Kiedy /człowiek zdala/marzy /widzi/raj,
gdy się rozpatrzy/znajduje/piekiło.
22. Katte kabuto no o shime yo.
Po zwycięstwie /laurem/sznurkiem się
obawia helm.

Tłum. W. Lazega.

20.IX.21.



Z Klasycznej
ANTOLOGII JAPONSKIEJ

Wichry już dawno zerwały liście
Zbladły przedwczesnie, dni wiosny zniknęły
Tylko w jedwabnym moim rekawie żyje
Słodki zapach kwiatów z moich kwitnących
siłwek."

Kitano Mabi VIII w.

II.

Nadchodzi zima i wiedzna wiosna
I śnieg dziś w moim ogrodzie
Tak dobrze mi w omamieniu słodkiem
Zda mi się znowu ogród mój w kwiatkach
/nieznany Autor

w Maniosiu/
/VIII Xw.

III.

Ksiezyc umiera i znowu się rodzi
I znowu młodość przeżywa ziemia
I znowu ksiezyc i nowa wiosna
A jam zawsze jednaki

Ariwara no Narychia
rok 825.

IV.

Jak roślinna wodna na strumienia przedzie
Zycie nasze tak pedzi szybko
O jakże chce by dni moje
Jak woda rośliny spłynęły w wiekiustose.

Onoto Komagi poetka IX w.



Dom wicehrabiny Motono w Tokyo.

Tokyo: House of Viscount Motono.

邸 爵 子 野 本

V.

U gory Mijosino
Tam wisi skala—
Na srebrnym śniegu
Ślad odnalazłam
W drzeniu gwiazd
On tam szedł. . .
Po scieżce marzeń.
Jam szła jego śladami.

/nieznany autor X w/.

VI.

Jakże piękny jesienny ksiezyc
Na śnieżnych obłokach, płynących cicho po
niebie
Kołyszac się przebiegają cienie
Gesi leących gdzieś daleko. . .
Curajuki /zmarł 946/.

VII.

Rosa bezbarwna-jesienna rosa
Ty żołnierz w kwieciec omindnesi
Tak serca nasze za niewinne czyste
Do czasu, gdy je niedotyka zadną

By potem rzucic uczuc czyste kwiaty. . .
Barwy i kwiaty niezliczone
Barwy i kwiaty nazw niemajace. . . .
Murasaka Sikibu
poetka w koncu X i poc:
XI w./

VIII.

Jakże różnobarwne jesiennie liście!
Kreca się i spadają do wody
Rzeki, strumienia pedza je wzdłu z ziemi
Tak świat drogocennym jedwabiem
Jesieni znowu opasany.

Nieznany autor z Kokinsiu
XI w.

IX.

Dawniej-zerwane burza białe kwiaty
Pachnacym puchem głowe ma pokrywały
Och one miały tak duzo subtelnego wdzięku!
A dzisiaj przyczysty śnieg mych włosów
Juz nie od kwiatów, nie od wiosennej burzy:
Nie. . . To dzien za dniami, to lata-głowe
tak biała.

Tłomacz. W. Lazega. Kindzune XIII w.



Park atyokraty japonskiego (wicehrab. Motono) w Tokyo.
Garden around Viscount Motono's house.

WIESCI Z POLSKI

Zmiana Gabinetu Ministrów.

Gabinet Ministrów, który zajął miejsce po 18-tu miesiącach sprawowania rządów W. Witosa, składa się z prezydenta ministrów i ministra oświaty Antoniego PONIKOWSKIEGO, Ministra spraw zagran. K. Skirmuntta, min. skarbu Markowskiego, min. komunikacji Sikorskiego, min. wojny Sosnkowskiego, min. handlu i przem. Strassburgera, min. rolnictwa Raczynskiego, min. poczty i telegrafu D-ra Stesłowicza, min. zdrowia Chodźko, min. sprawiedl. Sobolewskiego, min. aprow. Wyczolkowskiego, min. spraw wewnętrznych Downarowicza, min. dobroczynności Darowskiego. Gabinet ten uważany jest przez stronnictwa lewicowe i pracownicze za przejściowy. Równie prawica (ND) jak lewica (SOC) zgodnie uważają iż gabinet powołany został przez ludowców, że jednak nie długo utrzyma się i że go wkrótce zamieni inni gabinet, o kierunku stałym z przewagą ludowców. Jestto naturalne. Polska po porównaniu stanów i klas bezwzględnie musi mieć przewagę w ustosunkowaniu sił społecznych i gospodarczych Państwa, liczebna przewaga ludu. Inteligencja, klasa wykształcona, duchowo i moralnie, nie powinna walcząc w patjach wstecznicztwa z ludem i partjami ludowymi, lecz iść z ludem, aby złe stony jego charakteru i wady wykotenziać i nadac kierunek, jedyni mający na celu dobro Państwa całego.

Walka z ludem-obłrzymem jest bezskuteczna i przedłuż lub później ten lud będzie zwycięzca. Lepiej gdyby się odbyło bez niepotrzebnej utraty sił i energii narodu. Stan kraju w jakim znalazł się obecny gabinet ministrów, jest pod znakiem przesilenia gospodarczego i finansowego. Nowy gabinet ma bardzo trudne zadanie wyprowadzenia z chaosu błędnego finansów i waluty państwowej na jasne drogi porządku i ładu—

Za krokki jest zbyt niepedagoge Panstwa, za nadto wielka ruina i rozprzeżenie gospodarce otrzymało Państwo, w spadku po likwidacji poszczególnych jednostek, aby się dzwice temu, że Rządy Polskie państwowe—dotychczas—nie doprowadziły do wymarzonego ładu i zupełnego porządku gospodarce krajowej i finans państwa. Narzekanie, lamenty rak i bezsianie rządu na nie się nie przyda. Każda jednostka, każdy obywatel polski powinien wręcz zdac sobie sprawę z tego, co zrobił dotychczas dla Państwa, co robi i czy sam nie jest winien, może nie świadomie, do pewnego stopnia, że jest złe. Aby było dobrze—każda jednostka—obywatel—ogniwo w wielkiej sprzeżynie Państwa powinny iść zgodnie i świadomie do jednego celu, ogólnego dobra—nieosobistego—i wiać w rząd swoj. Nie narzekac, nie obzuzac błotem własny rząd, który jest badz co badz głowa narodu, jego przedstawicielem pełnomocnym, a wiec w wykonaniu prawnym: samym narodem, lecz trzeba mu pomagac we wszystkim i kazdej jednostce-obywatelowi państwa pracować świadomie, pogodnie i z dobra wola. Gdy każdy obywatel polski będzie tak pojnował swoj stosunek do Państwa i Rządu, będzie w Polsce dobrze. Bedzie ład i porządek.

Kto obecnie zbyt pesymistycznie zapatruje się na stan gospodarce narodowej niech poslucha sprawozdania cudzoziemca E.D. Duranda, szefa Wschodnio-Europejskiej Dywizji, złożonego sferom amerykańskimi w Chicago. (z komunikatu Konsula General. Pol. w Chicago). Autor przechodzi kolejno i wyczerpujaco działy gospodarce narodowej, poczynając od rolnictwa, zatrzymuje się na poszczególnych gałęziach przemysłu gorniczo-hutniczego—przemysle przetworczym w włokiennictwie, zelazie i stalach naszych bogactwach leśnych—zaznacza duży postęp w dziedzinie kolejowej a w rezultacie spostrzeżen i badan stwierdza fakt znacznego postępu ekonomicznego Polski od czasu odparcia nawałnicy bolszewickiej. Przychodzi do



Tokyo, Teatr Cesarski.

Tokyo.—Imperial Theatre.

wniosku, że powyższe faktyczne dane dowodzą możliwości skutecznej gospodarce i rozwoju jej, pomimo złego stanu waluty, co jak zauważa daje się sprawdzić doświadczeniem również innych krajów z obciążoną walutą. Odnosząc się dalej z uznaniem do wysiłku Rządu Polskiego w kierunku pobudzenia sił wytwórczych Kraju, przy jednoczesnym dążeniu do oszczędności, Durand zakacza sprawozdanie temi słowy: "Na ogół powiedzić należy, że wyjąwszy walutowe i skarbowe warunki, Polska osiągnęła we wszystkich warunkach znaczna naprawę rozpaczliwej sytuacji 1919 roku i znajduje się na dobrej drodze do niezaleźności ekonomicznej. Takim jest urzędowe świadectwo obcego badacza.

Co Polska wywozi.

ZAWIADOMIENIE: otrzymywane z sfer urzędowych polskich—podajemy do wiadomości osob zainteresowanych wykaz artykułow, które obecnie Polska może wywozić:

Ropa i produkty ropne, Cerezyzna, Jaja, Gorka, Kartofle, placki kartoflane, mięzka kartoflana. Cukier i melasa, Drzewo wszelkie i wszelkie wyroby drzewa. Meble zwłaszcza giete, wyroby kozykarzkie, wiklina. Tkaniny bawelniane, wełniane i polwelniany. Jedwab sztuczny, piasek, akasmit, Puch-pierz. Gotowe ubrania. Wyroby lutowe, kopolne, jutowe, liny sznurki, sznur, wórki—Bielizna i trykotazje. Kapelusze z wełny, filcu i akasmitu/czapki, fezy/Włos i szczeniaca. Maszyny rolnicze, przedzialnie, do apretury—Gremple i tasmny gremplowe. Cholewy do maszyn włokienniczych. Wyroby szklane/butelki, szkło

stolowe/Cement. Transmisje, pasy transmisyjne. Mlynki rozbijające do rud, koscia, nawozow i.t. p. Szezotki—mioty. Farby suche olejne, lakiery, świece, Bibulka cygaretowa. Wyroby skurzone wszelkie. Wyroby galanteryjne wszelkie. Dla nawiazania stosunkow handlowych z Polska podaje się spis odnosnych zreszen i instytucji z adresami.

Centralny Zwiasek Polskiego Gornictwa, Przemyslu, Handlu i Finansow, Warszawa, Chmielna 2.

Zwiasek Zawodowy Cukrowni Krolestwa Polskiego—Warszawa—Chmielna 2.

Towarzystwo Przemyslowcow Krolestwa Polskiego—Warszawa—Chmielna 2. Stowarzyszenie Zawodowe Przemyslowcow Budowlanych Krolestwa Polskiego. Warszawa, Szkolna 10.

Towarzystwo Zawodowe Przemyslu Metalowego Krolestwa Polskiego Warszawa, Chmielna 2

Zwiasek Papierni Polskich—Warszawa, Czarnieckiego 18.

Zwiasek Wlascieli Browarow w Polsce, Warszawa, Zelazna 99.

Polskie stowarzyszenie Dystrylatorow oraz fabrykantow Wodek i Likierow, Warszawa, Moniuszki 12.

Stowarzyszenie Kupcow Polskich w Warszawie—Warszawa, Szkolna 10 w sklad tego stowarzyszenia wchodzi:

Wydzial Handlu Hurtowego. Kolo Kupcow Hurtownikow Galezi Wlokienniczej.

Kolo Kupcow Hurtownikow Galezi Winnej. Kolo Kupcow Detalistow Galezi Wlokienniczej.



Tokyo; Swiatynia Buddyjska Zojoji w Shiba-koin.

Zojoji Temple, Shiba Park, Tokyo.

Kolo Kupcow Winno-Kolonjalnych.
Kolo Papiernikow.
Kolo Fabrykantow i Kupcow Mebli Metalowych Drewnianych i Gietych.
Kolo Wlascieli Przedsiębiorstw Przewozowych.
Sekcji Domow Agent-Handl i Przedstawicieli.

Kolo Kupcow Galanterji Metalowej i Naczyn kuchennych.

Kolo Kupcow Działu Skuzzanego.
Kolo Wlascieli przedsiębiorstw Hotelowych i Pensjonatow.

Kolo Kupcow Branzy Tytoniowej.
Kolo Kupcow Galezj Futrzanej.
Kolo Kupcow Maczno-Solnych.
Kolo Kupcow Drzewnych.
Kolo Fabrykantow Wod Mineralnych i Napojow Owocowych.

Zgromadzenie Kupcow m. stolecz. Warszawy —Warszawa, Krolewska 14.

Komitet Gielyd Warszawskiej—Warszawa, Krolewska 14.

Krajowe Towarzystwo Naftowe—Warszawa, Bielanska 18.

Zwiazek Bankow Polskich, Warszawa, Kraw. Przem. 5.

Polski Zwiazek Przemyslowcow Garbarzy—Warszawa, Bielanska 7.

Zwiazek Elektrowni Polskich—Warszawa, Foksal 11.



Tokyo, Plac Kudan.

Tokyo —Kudan Square.

zglasil sie na przyjezd na rok jeden w San Francisco 150 polskich z Syberji. Brak tylko jeszcze funduszow na ich przywiezienie z Syberji do Ameryki, oraz zblizajaca sie zima, pod czas ktorej z powodu fatalnego stanu transportu kolejowego na Syberji wywiezienie sierot tych jest rzecza ryzykowna lub calkiem nie mozliwa.

Polski Komitet Ratunkowy w Tokyo otrzymał wiadomosc z Ameryki ze Wice-Prezes Komitetu Dr J. Jakobkiewicz wyjechal w sprawach ewakuacji i ratownictwa wygnancow polakow na Syberji, do Polski, gdzie bedzie sie staral o stosowne poparcie u Rządu Polskiego w Warszawie i o przeprowadzenie ewakuacji sierot i dzieci polskich wprost do Polski do zakladow narodowych.—

SITUACJA POLAKOW NA SYBERJI

Ze sprawozdania Czlonka Polskiego Komitetu Ratunkowego, który powrocil przed miesiacem z Czyty, podajemy o sytuacji polakow na Syberji jak następuje: "Polacy na calej przestrzeni Daleko-Wschodniej Republiki znajduja sie w wielkiej opresji, dzieki antypolskiej agencji rządowej

i prywatnej uwazani sa za element kontrewolucyjny i pizez to narazeni na szkiany i czestokrot przesladowani. Agitacja prowadzi sie za pomoca prasy, cdez, a nawet za pomoca podburzajacych plakat. Tak n.p. na inscenizowanym "Przedglady Politycznym" Naczelnik Pilsudski przedstawiony jest w karykaturalnym kostjumie grozi spaleniem i wyrzuceniem wszystkich roszan, zabraniajac zbierania im skladek na pomoc glodnym. . . Polacy systematycznie wysylani sa ze wszystkich posad, o ile moga byc zastapieni przez roszan; poniewaz handel i przemysl nie istnieje i innych zrodol zarobku niema, polozenie polakow jest wprost katastroficzne. Ci ktorzy jeszcze sluzą, otrzymuja poltora funta chleba na dzien i barzecz, ludzie bez zajecia zyja z ofiar i sprzedaja resztek szprezow i odziezy, dzieci zywia sie okuchami od porcji wydawanej rodzicom.

Do Delegata przyjezdzieli polacy z linii kolej Zabajkalskiej do Czyty majac ze soba funt chleba tain i z powrotem, przyjezdzieli aby opowiedziec o swej nieszczesnej dolci. Zblizajaca sie zima przeminuje wszystkich trwoza wobec braku opalu i cieplej odziezy. DoDelegata do hotelu przychodzily dziesiatki wychudlych niedarzy ze lzami w oczach proszac o ratunek. Byli miedzy niemi starcy, dzieci, kobiety i meczyznicy zdolni do pracy, bez zajecia. Kto tylko ma jeszcze cos do sprzedania, spienieza i stara sie uciec z miasta. Rząd D.W.R. zamiast ulatwic wyjazd tym biedakom z trudnoscia wydaje zezwolenie na opuszczenie granic. Nie widzac znikad pomocy Gmina Polska w Czycie zwracila sie do rządu z prosba o ulatwienie przejazdu delegacji od polakow zamieszkalych na terenie D.W.R. do Moskwy dla porozumienia sie z Komisja Ewakuacyjna, na co otrzymała odpowiedz ze przedewszystkiem nalezy otrzymac pozwolenie od "SIBREWKOM", co rowna sie odmowie, poniewaz "SIBREWKOM" dbiala samodzielnie, niezaleznie od Moskwy i zabronil wszystkim przejazdu przez granice, t.j.

Wierchnieudzinsk.

W Zabajkaju zamieszkuje okolo 10000 polakow z rodzinami, ogolna liczba dzieci wynosi okolo 2000. Wiekszosc z tej liczby mieszkancow przypada na ofcjalistow kolejowych i pracownikow w roznym instytucjach, ktorzy od szesciu miesiecy nie otrzymuja zadnego wynagrodzenia oprocz poltora funta chleba i obiadu sklad j acego sie z jednej potrawy-kapsuniaku, bez wzgledu na ilosc osob w rodzinie. Pozatem imi wlosanie i miewielka ilosc kupcow i spekulancow. Ludnosc polska rozrzuczona jest na przestrzeni od Blawjowszczenka do Wierchnieudzinska po linii kolej i najwiecej potrzebuje pomocy, gdyz wiele rodzin powyzybalo sie szprezow i dobytku i obecnie znajduja sie w polozeniu bez wyjcia.

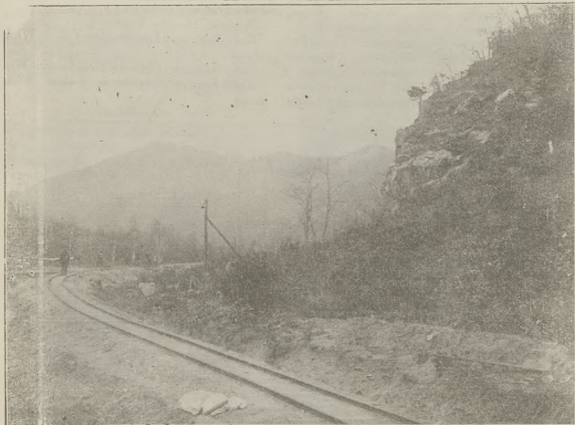
WIESCI ZE SWIATA

Pomoc z Ameryki polakom na Syberji —

W Ameryce polacy zainteresowali sie bardzo losami polakow na Syberji. Pisma bardzo obszernie pisza o potrzebie pomocy natychmiastowej. Szerzeg pism specjalnie energicznie i zyciwlwie popieraja akcje ratunkowa na rzecz polakow na Syberji. Szczegolnie zas "Dziennik Chicagowski" i "Dziennik Chicagowski", "okol Polski" w Pittsbourghu i inne pisma. Podobno Dr Karol Wachtel redaktor "Dziennika Chicagowskiego" caly wolny swoj czas poswieca aby zdobyc dla polakow na Syberji wydany fundusz ratunkowy. Na jego rece do dziennika nadsylaja skladyki, ktore widzimy pod rubryka wielka: "RATUNKU".

Polski Komitet Ratunkowy otrzymał depesze od Delegata D-ra J. Jakobkiewicza zawiadamijaca ze Amerykanski Czerwonj Kryz

シホタアリンの山麓を走る鉄道



Dolina Tietiuhe w gorach Si-hota A'in.

Tietiuhe valley in the Shota-Alin Mountains.

O położeniu wojskowych V Dywizji Delegat zasięgał wiadomości, pomimo organizacji polskich w Czycie, bezpośrednio od samych wojskowych, których udało mu się odszukać. Cześć wojskowych polaków zmuszona jest służyć w czerwonej armii aby uniknąć przesładowania, cześć ukrywa się pod cudziemi nazwiskami po wsiach i osadach oddalonych od administracyjnych punktów.

Grupa około stu ludzi wysłana została przed paru miesiącami do Taragabutijskich kopalni. Pojedyncze jednostki przekradają się od czasu do czasu do Czty i dalej przez Mandzurję do Harbina. Zadanej pomocy zorganizowanej dla nich nie otrzymują, pomaga im kto może i czem może przypadkowo.

w Harbinie daje im chwilowy przytułek Polski Czerwony Krzyż.

Przedstawicielstwo Polskie i organizacje ratownicze nie mogą przyjąć im z pomocą z powodu braku funduszy.

nafta, sól i t.d. położenie geograficzne na drodze lądowej wschodu rosyjskiego z zachodem Europy, zwracają uwagę na Polskę wszystkich narodów i państw świata.

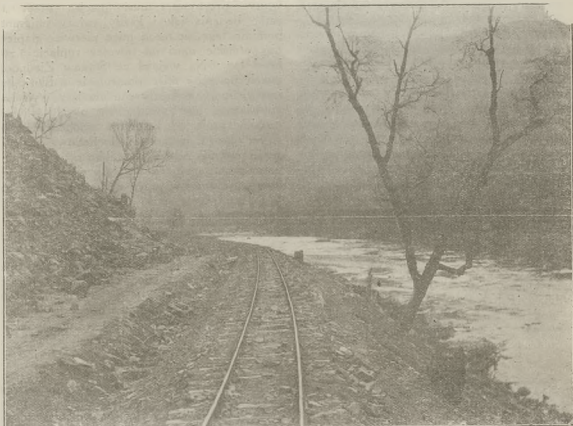
Nie dziw więc, że i na Dalekim Wschodzie wogóle, a w szczególności w Japonii, gdzie o Polsce przed dwoma laty nie słyszano wcale i o której dotychczas bardzo mało japońscy meji pje-cia obecnie władza zainteresowanie i chce nawiązania stosunków handlowych z Polską. Tak dochodzą nas wieści że niektóre firmy handlowe japońskie, stają się zaczepnie jak najszczegółowszej wiadomości o warunkach transportu i wogóle możliwości

fabrykach przerabiano na kapelusze dla modniósików panów i pań.

Zastrzegamy iż wiadomości te pochodzą z ust kupców polaków nie są sprawdzone. Za wiarygodność ich nie bierzemy na siebie odpowiedzialności.

Podajemy je tylko dla tego aby zwrócić uwagę osobom zainteresowanych. Rzecz ta wymaga sumiennego rzeczowego zadania osobom kompetentnych.—

メタア—剛レオ山壁の谷川



Potok w gorach "Sichota Alin"

Mountain stream in the Shiota-Alin range.

SATYRA POLSKA NA DAL. WSCH.

— 2 —

Polsko, otwórz swoje groby
Wielkich synów dawnej doby
Może kiedy duch powieje
Z tych grobowców, oniemięje
Trzoda karłowatych szalbierzy.
Może wtedy grom uderzy,
Wtrząsanie ducha tego ludu
Co wiek przeszło czekał cudu.
A gdy cud mu posiał Bog
W rury dnie miast w złoty rog!

MIECZ

WIEŚCI Z JAPONJI

— Japońsko-Polskie Towarzystwo —

Dochożą nas wieści że w pewnych kołach inteligentnego społeczeństwa japońskiego powstał projekt, aby w porozumieniu się z obywatelami polskimi, na gruncie przyjaźni i braterstwa narodów zawiazać Polsko-Japońskie Towarzystwo w Japonii. Są już stowarzyszenia Japońsko-Włoskie, Japońsko-Francuskie i inne. Obie więc ta piękna myśl jednoznacznie się narodów znalazła najgorętszy odzwiek wśród polaków i japończyków.

— HANDEL Z POLSKA —

Bogata Polska Ziemia zależnie od trzech lat samoistnie zyska politycznie i niepodległe, budzący się też nuchliwy, świetnie mający widoki na przyszłość przemysł, przyrodzone bogactwa ziemi jak węgiel, minerały, cyna,

handlu z Polską. Zwracamy przeto uwagę czytelników w Polsce na ten fakt, który może w przyszłości oddać olbrzymia usługę zbliżeniu się świata handlowego Japonii z Polską, na wszechświatowym rynku produkcji i handlu wymiennego.

Przed wszechświatową wojną produkty handlu i przemyślu wywożone z Polski przechodziły przez pośrednictwo Niemców. Tak n.p. słyszeliśmy, że sol której brak jest ogromny wogóle na Dalekim Wschodzie dla bogatego rybnego przemysłu pobrzeży wschodnich i polonichyńskich morz azjatyckich, Niemcy sol z Polski transportowali do tych miejsc. Także słomkę ryżową na wyrob kapeluszy, wywożono z Japonii przez Niemców do Polski, gdzie je w

HUMOR JAPONSKI

z "Susu-Harai" (1779 r.)

FAJKA —

Pewien namiętny pałac palił fajkę otworem zwrócona ku ziemi. Przyjaciel jego, który był iownicz sasiadem jego domu, spostrzegłszy to, zrobił mu uwagę:

"Pilnuj się! ogień ci spadnie na kolana. . ."

"Dziękuję ci. Ale ja robie to umyślnie, dla pewnej wygody. Gdy mam fajkę otworem zwrócona ku ziemi, wiat nie przenika do niej z żadnej strony i rozdmuchwiania przez to się unika, co nie zużywa naprosto dużo tytoniu."

"Przenosię! Jak mi bog miły! Doskonale odkryłeś! Proszę cię sasiadzie, kup mi również fajkę taką, która by miała otwór zwrócony do

FIOLETOWE KARLOWATE DRZEWO

Kilku młodych przyjaciel zebrało się na pogawedkę.

"Czy słyszeliście coskolwiek o wspaniałej roślinie? Nasz sasiad wyhodował nadzwyczajne rzadkie drzewo".

"Drzewo? . . . Coz to za drzewo? Jak wygląda?"

"W przecieciu ma kolor fiołkowy, liście są kalkiem fiołkowe, kwiaty są również fiołkowe, nawet owoce są fiołkowe."

"To nadzwyczajne! Jak je nazywa się to drzewo?"

"Zapomniałem! Zaczekaj no na chwilę— pojde-zanytam."

Po kilku minutach opowiadacz powraca.

"Juz wiem. . ."

"Jak ze się nazywa?"

"Pomidor. . ."



Człeczki w jurcie na Kamczatce.

Churchee in front of their hut.

Tłum. W. Dorsprung

KOMUNIKATY URZEDOWE.

POSELSTWO POLSKIE

Tokjo.

I.

Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Tokjo podaje do wiadomości publicznej, że POLSKA RZĄDOWA KASA POZYCZKOWA w porozumieniu i za z. od Ministerstwa Skarbu wy. obuje z obiegu następujące banknoty 1-ej emisji: /szare/

20-o markowe z data "Warszawa—17 maja 1919 roku z wizerunkiem Kosciuszki."
5-o markowe z data "Warszawa—17 maja 1919 roku z wizerunkiem Głowackiego."
1-o markowe z data "Warszawa—17 maja 1919 roku z wizerunkiem Orła Polskiego."

Powyższe banknoty przyjmowane będą do zapłaty we wszystkich oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, urzędach i Kasach Skarbowych, Kolejowych i Pocztowych, jakoteż w kasach wszystkich instytucji państwowych tylko do dnia 30-go września 1921 roku.

Powyższych banknotów niewolno więcej kasom wydawać, lecz w pełnych paczkach obanferowanych i przepisowo podpisanych po 100 sztuk odprowadzać do najbliższego Oddziału P.K.K.P.

Od 1-go października 1921 roku ustaje obowiązek przyniesienia tych banknotów do zaliczenia. Mogą być one jednak w Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej wymieniane na banknoty 11-ej emisji. Koszty ewentualnych przesyłek banknotów przesyłanych do wymian ponosi klient.

Oddziały P.K.K.P. są obowiązane wymienić tego rodzaju banknoty tylko do 31 grudnia 1921 roku. Z tym dniem ustaje obowiązek opłacenia tych banknotów.

II.

PRAWA IMIGRACYJNE STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Komunikat Biura Informacyjnego—Washington, D.C. "DZIENNIK LUDÓW—3.IX. BIURO INFORMACYJNE PRZY DEPARTAMENCIE PRACY W WASHINGTONIE NADESŁAŁO NAM PONIZEJ PODANE WYJAŚNIENIE PRAW I PRZEPISÓW IMIGRACYJNYCH, KTÓRE W TLUMACZENIU POLSKIM, PRZESYŁAMY PRASIE POLSKIEJ W TEJ NAZDZIEJ, IZ ZWROCI SPECJALNĄ UWAGĘ CZYTELNIKOM NA TE WAŻNĄ SPRAWĘ.

1. Wszyscy cudzoziemcy, którzy zamierzają wyjechać do Stanów Zjednoczonych, obowiązani są posiadać albo o paszport od swego rządu, a następnie o wize od konsula Amerykańskiego.

Przenia ter nie obowiązują obywateli Kanady, Nowej Fundlandji, Bermudy, Wysp Bahama, St. Pierre i Miquelon, ani też angielskich poddanych, zamieszkałych stale w największych czterech powoyż wymienionych krajach, a także francuskich obywateli, zamieszkałych stale w ostatnich 2 wymienionych krajach.

Bez tych paszportów wzywanych nikt nie może być wpuszczony do Stanów Zjednoczonych. Sprawy paszportów i wizy należą wyłącznie do konsulów i do Departamentu Stanu. Biuro Imigracyjne przy Departamencie Pracy nie może udzielić żadnej pomocy w tego rodzaju wypadkach, ani też wysłać żadnych instrukcji Konsulom.

2. Paszport i wiza jeszcze nie gwarantuje tego, czy imigrant będzie wpuszczony do Stanów Zjednoczonych. O tem bowiem decydują Inspektory Imigracyjni, urzędujący w portach amerykańskich. Odpowiedniego pozwolenia do wylądowania udziela się po zbadaniu przez lekarzy i urzędników inspekcyjnych. Na wypadek gdy imigrant nie otrzyma pozwolenia, sprawa musi się zająć specjalną Komisją Board of Special Inquiry i dopiero na skutek apelacji tej komisji ostateczna decyzja

wydać Sekretarz Pracy. Prawa imigracyjne zabraniają dawania bondów, czy innego rodzaju gwarancji przed dokonaniem zbadania imigrantów.

Prawo nie podaje ścieśle określonej sumy, jaka imigrant powinien mieć przy wylądowaniu, ale zastrzega, iż powinien być zaopatrzony w odpowiednią ilość pieniędzy, zapewniając mu utrzymanie aż do chwili otrzymania pracy; a jeżeli jedzie w głąb kraju, musi również mieć pieniądze na opłacenie biletu kolejowego. Prawa imigracyjne są jednakowe dla wszystkich cudzoziemców, bez względu na to z którego kraju przybywają.

3. Cudzoziemiec, który już przebywał w Stanach Zjednoczonych, a obecnie po raz wtóry przybywa, musi przejść przez te same badania jak i każdy świeży imigrant, pomimo tego, iż może mieć pierwsze papiery obywatelskie musi on również zapłacić t.zw. head tax. Na wyjazd ze Stanów Zjednoczonych potrzeba mieć pozwolenie z Biura Imigracyjnego, ale każdy zamierzający wyjechać obowiązany jest posiadać je o odpowiednie poświadczanie od kolektora podatkowego w swym okręgu, iż podatek dochodowy zapłacił. Jeżeli tego nie załatwił, w takim razie powinien uregulować podatek w Urzędzie cłowym (Custom House) w porcie, z którego wyjeżdża. W przeciwnym razie imigrant nie będzie wpuszczony na okręt.

4. Prawa te nie dotyczą amerykańskich obywateli, ich żon i nieletnich dzieci (chyba że dzieci te urodzone były za granicą, przedtem zanim ich ojciec został amerykańskim obywatelem), którzy po przybyciu do portu amerykańskiego będą wpuszczeni do Stanów Zjednoczonych. Osoba, która nie uzyskała jeszcze drugich papierów obywatelskich, pomimo iż posiada pierwsze, uważana jest za cudzoziemca.

5. Dzieci poniżej lat 16, jadąc bez opieki rodziców, lub też przybywając nie do rodziców, mogą nie otrzymać pozwolenia na wylądowanie zależnie od uznania Sekretarza Pracy. Do Stanów Zjednoczonych mogą być przyjęte pod warunkiem, że muszą być zdrowe i muszą przybywać albo do osób, które zamierzają je adoptować albo do bliskich krewnych, którzy są w możności i chcą je utrzymywać i opiekować się nimi odpowiednio także obowiązują się posyłać je do szkoły do 16 roku życia. Często jako warunek wpuszczenia wymaganiem jest złożenie bondu, ale sprawa ta nie może być załatwiona naprzód, przed przybyciem dzieci do portu amerykańskiego.

6. Za kontraktowych robotników prawo imigracyjne uważa tych cudzoziemców, których skłoniono do przybycia do Stanów Zjednoczonych obietnicami, czy przyrzeczeniami otrzymania zajęcia, bez względu na to, czy obietnice te przyrzeczenia były prawdziwe, czy fałszywe, albo, że którzy przybyli do tego kraju na skutek umowy ustnej, pisanej, czy drukowanej celem wykonania jakiegokolwiek pracy, zawodowej czy zwykłej

a—zawodowi aktorzy, b—artyści, c—sniwacy, d—pielegniarki (muszą jednak przedłożyć dyplom jako dowód ukończenia odpowiedniej szkoły niemieńskiej, e—księża każdego wyznania, f—profesory wyższych szkół, g—uczni, h—osoby sprowadzone do służby domowej, i—zawodowi robotnicy, których nie można znaleźć w tym kraju.

W wypadkach takich jednak pozwolenie od Sekretarza Pracy musi być naprzód uzyskane. j—osoby, przybywające w celach urządzenia wystaw zatwierdzonych przez Kongres.

7. Dziewczeta, przybywające do Stanów Zjednoczonych w tym celu, by wyjść za mąż, tak długo będą zatrzymane pod opieką władz imigracyjnych, dopóki urzędnicy imigracyjni nie upewnią się, że będą odpowiednio ubezpieczone aż do wyjazdu za mąż.

Dziewczyna, przybywająca w tym samym

celu, ale nie umiejąca czytać, ani pisać, wówczas może być wpuszczona do Stanów Zjednoczonych, jeżeli jej przysyłają mąż jest obywatelem amerykańskim mi jeżeli służył w armii, lub marynarce Stanów Zjednoczonych w czasie wyjazdu z Niemcami, przyczem ślub musi się odbyć przed wylądowaniem.

8. Kalectwo mniejszego, czy większego stopnia, jak n.p. częściowa utrata wzroku, sluchu, lubież utrata części ręki, albo nogi, samo przez się nie stawia osób takich w rzędzie tych, którzy nie mogą być wpuszczeni do Stanów Zjednoczonych. Władze imigracyjne jednak, zanim udziela osobom takim pozwolenia na wylądowanie, muszą otrzymać odpowiednie gwarancje iż nie stana się ciężarem publicznym.

9. Osoby powyżej lat 16, nie umiejące czytać i pisać, nie mogą być wpuszczone do Stanów Zjednoczonych.

10. Każdy wybierający się do Ameryki powinien najpierw postarać się o paszport od swego rządu. Następnie należy stawić się całościwie w amerykańskim konsulacie i wypełnić podanie o wize. Do podania należy dołączyć trzy własne fotografie i list, lub też zaprzysiężone zeznanie od przyjaciela, lub krewnego w Ameryce. W liście tym, lub zaprzysiężonym zeznaniu powinno być zaznaczone, dlaczego odana osoba pragnie wyjechać do Ameryki, jakie będzie jej zajęcia po przybyciu do tego kraju, z kim zamieszkiwać będzie, i w końcu, czy krewni w Ameryce w razie potrzeby mogą jej zapewnić utrzymanie.

ZA WYPELNIENIE PODANIA O WIZĘ NALEŻY ZAPŁACIĆ W KONSULACIE AMERYKANSKIM DOLARA, A ZA WIZĘ 9 DOLARÓW.

Zgodnie z nowymi przepisami imigracyjnymi amerykański Konsulowie otrzymali szczególne instrukcje, którzy z aplikantów mogą otrzymać wize a którzy nie. Niektóre podania muszą być przedłożone Departamentowi Stanu w Washingtonie do zdecydowania. W wypadkach tego rodzaju Departament Stanu tak długo nie wydaje decyzji, dopóki nie otrzyma urzędowego raportu od konsula.

Dłatego też osoby zamieszkałe w Stawach Zjednoczonych, a pragnące sprowadzić krewnych swych do tego kraju nie powinny ze sprawami takimi odnosić się do Departamentu Stanu.

Imigranci sami powinni wnieść podanie wprost do konsula amerykańskiego.—

SYLWETKI POLAKÓW NA DALEKIM WSCHODZIE.

I. PULKOWNIK ALEKSANDROWICZ.



Wojskowy attaché przy Poselstwie Polskim w Tokjo pulkownik sztabu generalnego Paweł ALEKSANDROWICZ urodził się w ziemi Su-

東京駐波蘭公使館附武官
Colonel P. Aleksandrowicz, Polish Military Attaché in Tokyo.

walskiej, b. pomocnik dowódcy I-go Polskiego korpusu, b. Prezes Zarządu związków wojskowych polaków i przedstawił Naczelnego Polskiego Komitetu przy 2-jej armii rosyjskiej. Za sfornowanie oddziałów wojskowych polskich na Białorusi wbrew rozkazom głównodowodzącego armia bolszewicka Krylenko aresztowany, wtrącony do więzienia i oddany pod sąd rewolucyjnego Trybunału w Minsku, za wystąpienie przeciw oddziałowi niemieckiemu w Słucku aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Baranowiczach, po rzuceniu I-go korpusu generała Dowbor-Musnickiego internowany przez Austriaków w Lublinie. Za wzięcie Słucka i wypędzenie z tego miasta bolszewików nagrodzony rozkazem dowódcy I korpusu amaranтова wstążeczką.

W przyjmowaniu udział w polskich studentów kolcach oświatowych, a także za udział w pracy narodowej polskiej w 1904 roku wysłany na służbę wojskową na Daleki Wschód, gdzie w przeciągu 15 lat również pracował na polu narodowym polakiem.

Obecnie pułkownik Aleksandrowicz bierze czynny żywy udział w ratownictwie jencow polaków W dywizji syberyjskiej i rodzin wojskowych polaków na Syberji.—

Biuletyn Polskiego Biura Prasy
w Władystokostu.
październik, 1921 r.

(PBP). Zebrana w dniu 9 października r.b.w. lokalu T-wa DOM POLSKI miejscowa Kolonja Polska po wysłuchaniu odczytu informacyjnego przez dr. St. Walskiego, sekretarza Konsulatu, przyjmując do wiadomości szczegóły dotyczące przyjazdu do Tokio Jego Ekscelencji Posła RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ i Ministra Pełnomocnego dr. Stanisława PATKA uchwałała zwrócić się don ze słowami holdu i powitania, jak niżej:

„Zebrana w dniu dzisiejszym w DOMU POLSKIM na odczycie informacyjnym dr. Walskiego, Kolonja Polska Władystokostu wita z radością przyjazd na Daleki Wschód J. E. Posła RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ i JEJ Pełnomocnego Ministra p. dr. Stanisława Patka. składa wyrazy holdu i głębokiej czci wiazać z przyjazdem Jego Ekscelencji początek ery energicznej i pomyślnego dla państwowości polskiej ujęcia spraw polskich na Dalekim Wschodzie.”

Polskie Biuro Prasy
we Władystokostu.

【通訳報告】 建築されるカトリック教会



Kościół katolicki we Władystokostu.

Władystokost'; The new 'Catholic Church.

— List do redakcji. —

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze I "Echa Dalekiego Wschodu" w rubryce "Więści ze Świata" umieszczona została notatka z Harbina o utworzeniu w Mulinie Kolonji letniej dla dzieci polskich przez polonizację organizację Gminy Polskiej i Kola Oświatowego, przyczem czesc kwoty na Kolonje ofiarował Polski Komitet Ratunkowy Dzieci Dalekiego Wschodu. W celu sprostowania, uważamy za swój obowiązek oświadczyć co następuje: 1) cała akcja Kolonji letniej w Mulinie była zorganizowana, podobnie jak w roku zeszłym, przez Oddział Harbiński P. T. C. K., 2) kierownik Kolonji, jak również personel gospodarczy był z ramienia i wyborów P. T. C. K. 3) Ogledzin lekarskich dzieci przed odjazdem na Kolonje dokonał doktor P. T. C. K., 4) Kolonja była zaopatrzona na przeciąg szesciu tygodni w mleko i inne produkty spożywcze staniem P. T. C. K., 5) Przejazd koleją w dwóch oddzielnych wagonach był również na skutek zabiegów P. T. C. K., 6) Koszt urządzenia Kolonji (z utrzymaniem i transportem) wyniosł 963 jenów 57 sen, która to sume pokrył w czesci Oddział P. T. C. K. w Harbinie przy poparciu Konsulatu Jeneralnego, czesc za kosztów pokryte zostały przez Polaki Komitet Ratunkowy Dzieci Dalekiego Wschodu za pośrednictwem Gminy Polskiej. 7) Wylączna zasługa Gminy Polskiej polegała na tem, że zawsza postarała się o zapewnienie Kolonji Letniej odpowiedniego lokalu na st. Mulin. 8) Kolo Oświatowe nie egzystuje.

Podając powyższe sprostowanie do łaskawego ogłoszenia na łamach organu Szanownego Pana, jednocześnie poczuwamy się do milego obowiązku złożenia na tym miejscu w imieniu Komitetu Oddziału P. T. C. K. w Harbińskim podziękowania Polskiemu Komitetowi Ratunkowemu w Tokyo za okazaną pomoc materialną Kolonji Letniej w Mulinie.

Prosimy i t.d. Komitet Oddziału P. T. C. K.

Wice Prezes: T. Łazowski

Sekretarz: Stefan Ulrich

30/IX-1921 r.



Władystokost: Procesja w dniu poświęcenia kościoła katolickiego.

Władystokost: Procession on the occasion of the consecration of the Catholic Church.

Z WŁADYSTOKOSTU.
Biuletyn Polskiego Biura Prasy.
We Władystokostu.

(PBP) W dniu 2-go października r.b. nastąpiło poświęcenie nowego kościoła katolickiego, wybudowanego ze składek zebranych wśród miejscowych parafian, oraz przy pomocy materialnej ze strony delegata Stolicy Apostolskiej na Syberje Jego Ekscelencji Ks. Arcybiskupa de Gaebriant.

Uroczystość poświęcenia kościoła zebrała cała kolonja polska z Konsulem honorowym D-r Stanisławem Tomaszewskim na czele. Nie zleżnie od polaków w uroczystości przyjęły kolonja litewska, francuska, chińczy i japończy, wśród których katolicyzm zyskuje coraz więcej przelotów.

Po za tem byli obecni: Wice-Konsul Francuski p. Huchecome z sekretarzem p. Nicolet, Szef Miejscowego Rządu Tymczasowego (Nadarmurskiego) p. Merkuloff, Prezydent Miasta p. Jeremiejoff, Paster Ewangielicko-Augsburski i wielu innych.

Po dokonanej uroczystości poświęcenia, w której przyjęli udział wspólnie z miejscowym Ks. Dziekanem przybyli z Harbina Ks. Misjonarz Ostrowski i Ks. Misjonarz Ojciec Maurycy Kluge (franciszkanin). Zaproszono wszystkich

obecnych do wspólnego stołu biesiadnego, przy którym wygłoszono szereg przemowien. Miedzy innymi przemawiał Szef Rządu Tymczasowego p. Merkuloff, podkreślając wspólność celów i zadań całej Słowianszczyzny. Mowca nadmienil, że "wśród narodów słowiańskich zwykłe jeden wyauwa się na plan pierwszy, za nim muszą iść inne narody. W chwili obecnej stalo się tak—mówił Merkuloff—ze na pierwszy plan wysunęła się Polska, obecnie najsilniejsza z narodów słowiańskich i za nią winny iść inne narody słowiańskie". Zakonczył swe przemówienie pan Merkuloff nastem za Polake, "ktorej był niezależnie zdobyli polacy własnymi silami."

Kościół utrzymany w stylu gotyckim czyni imponujące wrażenie. Jest to największa świątynia w Władystokostu. Budowa jej była rozpoczęta w roku 1910 przy Ks. proboszczu Ławynowiczu, zakończona w roku 1921 przy Ks. Dziekanie Karolu Sliwowskim. Z postoi innych wielu zasług tego swiętego kapłana, doprowadzenie budowy kościoła do końca w tak nieprzyjajnych dla wszelkiej większej pracy warunkach, stanowi niezwykle doniosła zasługa.—

za Polskie Biuro Prasy w Władystokostu
D-r St. Walski
kierownik Biura

Sekeja Finansowa KOMITETU Polskiego T^w Czerwonego Krzyża w Charbinie. ODEZWA.

Do Charbina podają do pieciuset, a może i więcej, uchodzących Polaków z Syberji i kraju Zabajkalskiego, ratując się od ostatniej niedzy a może i od śmierci głodowej. Dają do nas mężczyzn, kobiety, starcy i dzieci, pojedynczo osoby i rodziny. Rzesza ta przybędzie do naszego miasta bez grosza w kieszeni, głodna, nieubrana i nieobuta. Jest naszym świętym obowiązkiem nakazać przybyzszym, zapewnić im dach nad głową i przyznac ich, aby Polak nie służył za cel posmiechów dla roznarodowociowych mieszkanców tego grodu, bo ich pohanbienie, nasze pohanbienie w jeszcze większym stopniu. Nie dopuscmy, aby obcy mieli prawo mówić, że Polacy chętnie wystawiają na pokaz swój patriotyzm, kiedy ich to nic nie kosztuje, gdy zaś potrzeba czynem to swięte uczucie okazać, bezcelowo do nich się zwracac.

Wiemy, że obecnie zarobki są trudne, że każdy z Was nieraz składał ofiarę ciekzo zaparcowanego grosza na otazru dobra ogólnego, ale wierzymy że każdy odzwiwa w sercu boles i litosc na samo uprzytomnienie sobie niedzy naszych wspolbraci, że każdy popieszy, aby swym datkiem conajprędzej nakarmić głodnego, przyznac nagiego, nie dac mu zginac od mrozu i zawieruchy.

Liczba naszych moźniejszych i chętnych do pomocy potrzebującym znacznie zmalała—obowiązek i ciezar pomocy musi zatem rozlozyc się na mniejsza liczbę ofiarnych, dlatego pozwalamy sobie zaproponowac, aby każdy z nas wniósł miesięcznie od dochodu do stu rubli —JEDNEGO RUBLA, od dochodu wyzszego nad sto rubli—DWA PROCENT miesięcznie.

Niezależnie od tego ufamy, że bogatsi nasi wspolziomkowie wniosą dobrowolnie od swego

imienna miesięczne sumy odpowiednie ich moźności i tej gwałtownej potrzebie, w imię której do Was z prośbą się zwracamy.

Osoby, mające prawo zbierania składek, będą zapotrzone w upowaznieniu Sekcji, której winny okazuyac bez uprzedniej prosby ofiarodawców i wydawac kwity.

Przewodniczący Sekcji: Stefan Offenber.

Członkowie Sekcji:—

Gustaw Emeryk,
Jan Kohnowski,
Konstanty Symonowicz,
Helena Duliska,
Ks. Władystaw Ostrowski,
Tadeusz Lazowski,
Jozef Zakrzewski,
Walerjan Narkiewicz.

Charbin, 30.9e wrzesnia.
1921 r.

OGLOSZENIE.

Jan Wróbel zamieszkały w Polnocnej Ameryce & 717 Clay ave Jeannette Pa pozaukuje syna Władystawa Wrobla lat 18, urodzonego w ziemi Lomzyskiej wies Dabrowa Wielka pow. Mazowieckiej. Zostawał na wychowaniu tam że u Jana Siemiona. Ktośby wiedział coś kowiek o nim uprasza się o zawiadomienie Polskiego Komitetu Ratunkowego Seyken Hotel Tankiji Tokyo, lub do redakcji "Echa" Shimo shibuya Shinchi 57.

JOZEFA PAJAKA, KTORY SŁUZYŁ W WOJSKU AUSTRYJACKIM W KRAKOWIE W 56 REGIMENCIE 6 KOMPANJI INFANTERJI, POCCHODZIŁ Z WSI STRYZAWIE POCZTA LACHOWICE-WZIETY DO NIEWOLCI ROSYJSKIEJ, POSZUKUJE BRATA JEGO PIOTRA PAJAZ ZAMIESZKAŁY W R. 334, SAWYER, WIS, ABY PONIESC KOSZT WYSLANIA GO DO AMERYKI.

STANISŁAWA SWIECH FOSZUKUJE SIOSTRA MARJA MIREK Z DOMU SWIECH SŁUZYŁ ON W WOJSKU AUSTRYJACKIM—ADRES JEGO W R. 1916—BYŁ NASTĘPUJACY: K. u K. Kawalerja Schitzen Regiment N. 9—5 Eskadron, 3 rug Feldpat 54. W R. 1916 dostal się NIEWOLI ROSYJSKIEJ, PODOBNO JEST W SYBERJI.—

ZAWIADOMIC POLSKI KOMITET RATUNKOWY W TOKYO—JAPONJA SHIMO SHIBUYA SHINCHI —57.—

POSZUKUJE RODZINY A. BORTKIEWICZA ZAMIESZKAŁEJ W IRKUCKU TROICKAJA N 7—INNOKIENTJEWSKAJA)—BYŁY ZOLNIERZ ARMJI AMERYKANSKIEJ W SYBERJI HARRY C. ROHRER Z LOS BANOS, CALIF. ZAWIADOMIC POLSKI KOMITET RATUNKOWY TOKYO JAPONJA, SHIMO SHIBUYA SHINCHI 57.

WARUNKI

PRENUMERATY: Adres Redakcji i
Przedpłata z przesyłką Adm stracji:
pocztowa rocznic 9, 0 sen
— półroczna 4,8 sen
Cena numeru 40 sen
Cena ogloszenia stosownie do umowy.

Shibuya Shinchi 57
Tokyo, Japan
Office Address:
Shimo Shibuya Shinchi 57
Tokyo, Japan
Telegraphic addr: Polkem, Yotsiya

CENA OGLOSZEN

miesięcznie		półrocznie	
1/1 stronicy	¥ 1100-	1/1 stronicy	¥ 600-
1/2 "	¥ 680-	1/2 "	¥ 390-
1/4 "	¥ 350-	1/4 "	¥ 185-
1/8 "	¥ 180-	1/8 "	¥ 95-
1/16 "	¥ 100-	1/16 "	¥ 50-
kwartalnie		miesięcznie	
1/1 stronicy	¥ 300-	1/1 stronicy	¥ 115-
1/2 "	¥ 175-	1/2 "	¥ 68-
1/4 "	¥ 95-	1/4 "	¥ 35-
1/8 "	¥ 50-	1/8 "	¥ 18-
1/16 "	¥ 30-	1/16 "	¥ 10-
jednorazowo		ogłoszenia na 2 stronicy 20% extra	
1/1 stronicy	¥ 70-	na przedostatniej str. 15%	
1/2 "	¥ 40-	na ostatniej str. 10%	
1/4 "	¥ 22-	pozostaly tekstem 10%	
1/8 "	¥ 13-	na pierwszej stronie	
1/16 "	¥ 8-	stosownie do umowy.	

Prenumerata i ogloszenia do dwutygodnika "Echa Dalekiego Wschodu" przyjmuje M. Simosowa w postędzalaki, srody i piatki od 5-7 wiecz.

ADRES: Hongu Kcu, Hongu Roku chema 31—Hotel Yemiku. i w redakcji dwutygodnika Shimo Shibuya Shinchi 57 od 9 do 12 i od 2 do 5 1/2 godz. p. polod.

HUMOR JAPONSKI

—OBRAZONY ZŁODZIEJ—

Złodziej przedostawszy się do domu bardzo biednego człowieka, zapalił świece i poczał poszukiwac rzeczy wartosciowych. Darennie jednak zagladal do katow i kryjowek. dom był mroczny ponury i pusty.

"Straciłem czas nadarennie. Los mi dzis nie słuzy. Jestto zazwyczaj jakis dom. . . . Mruczal do siebie i szukal dalej.

Znalazł nareszcie w rogu gliniany zapylony garnek. Złodziej stal nad nim zdziwiony i zly. Wówczas gospodarz, który udawał dotychczas

ze spi, nakrywszy się z głowa futonem (kocem), poczał się smiac.

"Złodziej wykrzyknal z gniewem " Na boga Nie masz się z czego smiac, to jest Colesne. . .

CHYROMANTA

Pewien człowiek chcąc się dowiedziec tajemnicy przyszłego zycia, zwrócił się do chyromanta, zlozywszy mu w darze sto kawalkow niedzi.

Wrozbiarz wzial jego dlon, opatrzył uwaznie i poczał smutnie kiwac głowa.

"Co za nieszczęście! Ma pan ogromnie krotka linie zycia! Umrze pan jutro o 3-iej po południu.

Przeastroszony człowiek natychmiast pobiegł do swego domu.

"Przedko umre—myslał—trzeba się pozegnac ze wszystkim. . . ."

Nie był człowiekiem zamożnym i sprzedal wszystkie swe meble i odziez za co kupil zegarek, aby mogł na patyczek, oczekujac przyjscia godziny smierci. Dnia nastepnego od rana czuł przynajmniej brzemie smutnego wycekiwania. Ga. . . 7a. . . 8a. . . przeauwała się wskazowka zegaru i czas przechodził oczekiwania chwili fatalnej, przynębiajaco, nieznośnie. . . .

Przeszło południe, człowiek ow z oalupiałem wzrokiem, drzacy, pozostawał nieruchomy z utkwiona zrenica we wskazowke posuwajaca się na zegarze. . . . 1. . . 2. . . wreszcie nadchodzil 3. . . . człowiek zdrtewialy czekał. Pol do czwartej. . . czwartą. . . Podnosł nie pewny reke-dotyka twarzy: nie umarl. . . . Zyje! . . . Nie wiezry jeszcze—czeka. Nadeszła piata—potem szostą, i siedma, a smierc nie przyszła.





W. Kossak

ULAN POLSKI I KOWALOWA.

Polish Uhlán and the blacksmith's wife. Painting by Kossak.

軍人に煙草の火を與ふる鍛冶者の妻女

HOW GOOD HUSBANDRY IS INTRODUCED INTO POLAND.

(Continued)

In the meantime the Central Committee of the Russian Co-operative Societies opened a branch in Minsk to regulate the export of goods to Russia, thus creating an important business transaction and the first deals were effected in spirit or alcohol and salt, the former amounting recently to 10 million litres. In return for these commodities large amounts of wheat were received which had been stored close to the Polish boundary. Other articles are also handled and will thus lead to closer relations between these two countries. Commercial firms also projected sending their travellers into Russia to enter into business relations and the Society of Polish Commercial Travellers has put various proposals before the ministries of Industry and Commerce and Finance, as considerable importance is attached to the foregoing fact, and they anticipate great support from the Ministries. The proposals include "the formation of a special department in the Ministry of Trade to superintend the affairs of Commercial Travellers" whose representatives might get into direct touch with the representatives of Trade from Soviet Russia. A special commercial institute for the Eastern Trade is being formed at Lvov (Lemberg) and all trade and industrial circles will participate in it, and it will also meet with support of the Government, which intends organizing regular fairs. The idea of "Eastern Trade" is to direct the trade from West to East via Lemberg, which, owing to its geographical situation and ancient traditions was always a natural gate for the eastward trade.

With the signing of peace the exchange trade grows monthly, for Poland is naturally situated to act as intermediary between the West and East. The country has well developed rail and water roads and is connected

with the Black Sea and the Baltic and through Danzig all great sea routes of the world are open, moreover, the means of communication will improve with the increasing trade. Before the Great War Poland, although divided between three powers, played a great role in the transit trade. Poland supplied Russia with leather and its products, woollen and cotton goods, paper, paints, sugar, machinery etc. etc. besides also German goods, such as Iron products, chemicals etc. In return Poland received from Russia wheat, flour, fish, tobacco, cattle, furs and flax. The "Eastern Markets" in Lemberg will hold its first fair next autumn and is a good place for selling some of the famous American products.

Besides the above mentioned, three temporary treaties were signed with Czecho-Slovakia. The latter is anxious to conclude a permanent treaty as she is forced to buy many products elsewhere, for instance, Oil is bought in Roumania and America. Such a treaty is already prepared, but Poland delays in signing owing to political circumstances. During the first quarter of 1921 the following goods were exported from Czecho-Slovakia to Poland: 68,000 tons of Coal, and 44,662 tons of coke.

Negotiations are underway for a treaty with England and is expected to be signed any moment. England offers raw materials and semi-manufactured goods against three years credit. The "Economist" gives the following details in this respect: Under protection of the British Government a Syndicate is being formed in Poland for the exchange of goods. First an agreement was made with Polish landowners to supply agricultural products to England via Danzig and in exchange receive super-phosphate and artificial manures, accounts being settled every three months. The route via Danzig is considered by English merchants as a very convenient one. British exports to Poland amounted to 256,000 tons and that of America to 233,000 tons. Poland is negotiat-

ing with Bulgaria for facilitations in land and sea routes.

A Polish-Belgian Chamber of Commerce was formed in Brussels and organized by the honorary Consul of the Polish Republic Mr. Vaxelcair, Baron Jansen, President of the Societe General bank being president thereof. Premier Mr. Carton de Viard and members of the Cabinet were present at the solemn inauguration which took place on 21 Mat 1921; the president of the Chamber of Commerce in his speech emphasized the need of a great and independent Poland.

Negotiations with Italy for a commercial treaty and the establishment of a direct sea trade via Danzig are being carried on.

A direct communication via Danzig with British India will also be established. Also, thanks to the endeavours of the Polish ministers Dzierzuszky and Skrynski in Madrid trade relations between Spain and Poland have been established, and already in February 1921 a trades mission visited Gdansk to get in touch with Polish commercial and industrial circles, as Spanish merchants intend making Gdansk a transit port for North-Eastern Europe. Preliminary trade was effected via Hamburg and how important the trade was may be judged by the fact that the Germans organized a special Spanish paper for propaganda purposes. The Spanish mission to Poland undertook the organisation of a direct service between Gdansk and Spanish ports in a thorough manner. As regards the form of the Polish-Spanish relations, two methods are suggested: 1) The institution of an auction hall, the same as in Hamburg, thus giving the Spanish producers the possibility of consigning their goods to the special warehouses, where Polish merchants could see the goods and buy in auction. 2) Direct connection between the Spanish producers and Polish customers. Goods to be exported to Spain are as follows: Wooden-ware, parqueting, basket-ware, bristle-ware, potato-flour, oil, paraffin,

Krakow. Bratna Florjanska.



Krakow. Bratna Florjanska.
Florian Gate in Cracow.

candles etc. and from Spain; cork-wood, chemicals, mercury, lead, copper, olives, rice, cocoa, tinned goods etc. and it is hoped that before long a flourishing trade will be established.

Holland receives mostly timber from Poland and according to advice from the Polish consul in Rotterdam fir-wood is the most required in the Dutch market, although pine is better paid, but less in demand. Dutch merchants mostly buy timber F.O.B. Gdansk or at some Dutch port.

Economical relations with Lithuania have not yet been officially made, although their Government desires a livelier trade than at present exists. Lithuania can supply flax to Poland for manufacturing and receive the finished product as well as other goods in return. Lithuania wishes to receive from Poland railway cars for wide gauge track, which are useless to Poland. Poland also supplies oil to the Baltic States and Lithuania.

As regards Germany, this country stopped the export of all goods, even those that had already been paid for, in January 1921 and demanded the following conditions from Poland;

- 1) Signing of a commercial treaty on conditions dictated by Germany.
- 2) Cessation of liquidation of German estates in Poland.
- 3) Transportation via Poland of German goods for Soviet Russia and the Ukrainas.
- 4) Concessions to be granted German capitalists in Poland.

The Germans were convinced that Poland would perish without German goods, but with the increasing political and economical confidence which was growing towards Poland among other nations the imputation into Poland increased. Goods for Poland are arriving daily at Gdansk to the value of \$15,000,000 from America, England, France, Belgium and Sweden. In view of the fact that prices are dropping in practically all countries all export trade is enlivened and this circumstance has greatly upset the German plans and caused dissatisfaction among the merchants and industrial houses and at a meeting of German financiers in Berlin the question of export prohibition to Poland was discussed. The decision of the German Government was much criticized

and heavy losses through its measures were indicated, whilst hopes were expressed of a speedy settlement of the affair, and it was decided to call trade and industrial experts to discuss the question of a treaty.

According to German calculations they left behind them, after their evacuation of Poland, some 30,000 trucks besides 3000 loaned the Polish Government at a charge of 6 Marks daily. Many of the cars have not been returned to Germany, whilst the Germans are gradually returning the property taken by their armies during their occupation. About the middle of March two car-loads of goods arrived in Poland, one with belting and the other with machinery for Lodz factories. About 100 machines taken from Poland were discovered all over Germany and concentrated in Leipzig, a large dynamo machine having already been delivered to Sosnowicza, whilst other machines are expected to follow including several motors of the Warsaw Tram Power station which have been traced in Germany. Also horses are being traced and recovered, but this is far more difficult than the machinery, as they have been taken from place to place. A special restitution Commission centred at Wiesbaden is attending to the reparations for Poland.

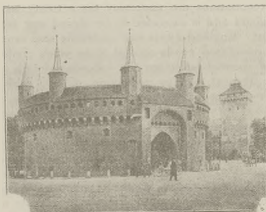
Poland also wishes to get into touch with China and at the last meeting of the Merchants Association Mr. Ilski read a report based on his two years experiences in China, depicting very clearly the primitive economical life of the Chinese, also emphasizing the pleasant character and extreme honesty of the Chinese. Owing to the economical crisis large quantities of goods are stored in the Chinese ports and only little is bought up, but owing to the rate of the Polish Mark the price of Polish goods would be much cheaper than others, such as American. Mr. Ilski strongly recommends a commercial treaty with China, as China could also act as a market for purchase of raw materials the prices of which are at present lower than 30 years ago.

Before closing our articles we would give a few figures of Poland's foreign trade for 1920, that is during the year that Poland was at war with the Bolsheviks and suffered greatly from devastation.

The imports amounted to 3,529,610 tons and the exports to 620,315 tons, but when Upper Silesia is united to Poland this difference will easily be balanced as the coal supply from there amounted to 2,609,770 tons and the Ore supply to 80,000 tons last year. The above totals are distributed as follows:

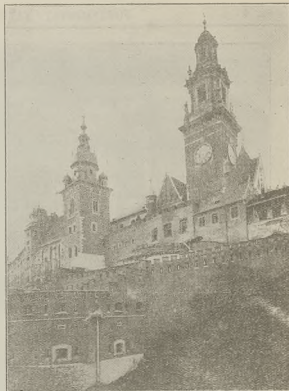
	Import	Export
Food Stuffs	405,736	143,147
Raw materials	2,912,123	349,062
Semi-manufactured goods	7,987	4,920
Manufactured goods	202,010	121,302

The Food stuffs consisted mostly of Flour and Wheat, viz. 248,248,316 tons and were received from the United States, Roumania and Brazil. Meat and meat products amount-



Widoki Polski. Krakow.
Krakow.—The Rondel,

Widoki Polski. Krakow.



Widoki Polski. Krakow.
Zamek Krolewski na Wawelu.
The Royal Castle in Cracow.

ed to 77,351 tonsh Coffee 3453 tons, tea 1710 tons, Cocoa and Chocolate 3228 tons, dried fruits 5115 tons, fresh fruits 3376 tons, vegetables 8841 tons and Tobacco 6521 tons. The food stuffs are further divided as follows:

	Import	Export	Excess
Potatoes	10,046	99,927	89,831
Sugar	4,760	15,528	10,768
Alcohol	1,077	2,274	1,197

The potatoes being exported to Germany. As regards raw materials, 222,000 tons comprised raw cotton, jute, sheeps' and other wools. Ores, bricks, clay, tanning extracts, woodpulp and cooking salt, the latter being exported from Germany via Lithuania to the north-western boundaries of Poland. As regards export, large quantities of such raw materials as, crude oil, timber, fire-wood, cement and coal were exported to Australia, besides such goods as, eider-down, feathers, horns, hools, hair and bristles. Of the semi-manufactured goods the principal were paints and yarn, chemicals being received from Germany and Czechia, metal products from Czechoslovakia, which gradually outbids Germany and Austria. The exported metal products were; bar, flat, round and sheet iron, boiler plates and tin shets. Germany and Austria supplied machines, steamturbines, electrical machines and metal working machines. France supplied motor cars, whilst France, Germany and Austria supplied Fibre goods. Among the few manufactured goods shipped abroad were, Naptha and its products 91,394 tons, Copper worth 2895 tons, Basket products 323 tons, Furniture and utensils 1593 tons. The principal buyers of furniture were England and Germany, whilst Germany was the chief buyer of earthenware or stone goods to the extent of 7300 tons.

Better figures are expected for the year 1921.

(To be continued)

ANNIVERSARY OF POLAND'S INDEPENDENCE

On the 19th November 1921 three years will have elapsed since the Polish Nation proclaimed complete Independence of the Polish State, after driving out the Germans and Austrians from the present Polish Republic.

The further fate of the country the nation entrusted to Brigadier-General Josef Pilsudsky,

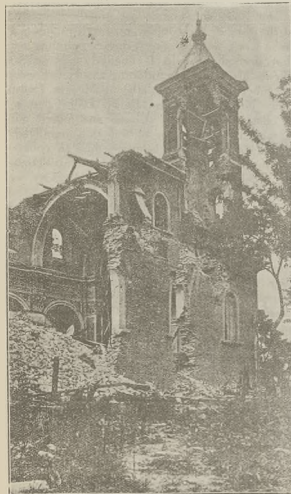
much beloved by the army and who, owing to the German Revolution, was released from the Magdeburg Fortresses, where he had been held a prisoner. President Pilsudski, the Cabinet of Młoczewski, Paderewski and Witos all united into one close Union the various separated provinces of Poland. During almost the entire period of her independence Poland has been forced to fight for her boundaries, being constantly threatened by her neighbours. She was forced to fight, although devastated and exhausted by the Russo-German war, which raged chiefly on Polish territory. Besides the Polish-Bolshevik war Poland had also to settle the Rusin rebellion around Lvov (Lemberg), the conflict with the Czechs regarding the Teschen district in Silesia and the Lithuanian Vilno country dispute. Great sacrifices of blood and possessions were made by the most patriotic and best citizens to secure their country's independence. At present Poland's boundaries are fixed, but so far Upper Silesia and Vilno County are not included within her territory.

In spite of the bloody wars, and the different political status to which the three parts of Poland were subjected for a period of over a century, Poland has against united into one state. All differences and disputes having faded away, as above all the great desire for Freedom and love for Poland reigned.

Amidst the wars, ruin, misfortune, robberies, fire and the chaos of the Revolution Poland was able to grasp the thread of Social order and adopted a Constitution based on highly humanitarian ideas, higher even than those of the old Constitutions of the United States of America and France. The wild fields overgrown with weed are ploughed again; the ploughs passing over the graves of Polish heroes and enemies. . . . Many towns and villages, bridges, roads and Churches destroyed by the war have been reconstructed, several thousands of schools and new universities erected throughout the country. Commerce and Industry have been revived and thousands of new enterprises and factories have grown up like emushrooms after rain.

The great energy of the Polish nation, the

戦後の光景 (波蘭)



Z wojny 1914-1915, Ruiny w Polsce
Ruins in Poland after the 1914/15 battles.

force of its civilisation has taken up its work again before the echo of the Bolsheviki guns has died away.

A glance over the past three years of Poland's independence is cheering to the Poles, filling them with hope and faith in the nation's fortune and its genius; as really very much has been accomplished. On her third anniversary Poland is well on the road of splendid cultural work and progress. When the dove of Peace descends over the country the free nation will revive its old ideals, ideals that all humanity is longing for, namely, Goodness, Beauty and Truth.

And hoping that Poland will follow those ideals, a cry escapes the Poles' breast: Long live Free Poland, Long Life to the Progress of our country.

W.P.



Wicehrabina Motono wrodo dzieci polskich z Syberji w Fukudenkaju (Tokyo)
Viscountess Motono amongst Polish children from Siberia in Fukudenkai, Tokyo.

CHILDRENS DREAMS IN SIBERIA

Typhoon in the Sibota-Alin Mountains

Alfred Ubars had a farm in the Sibota-Alin Mountains in the valley of the Ussuri River and was young, brave and a hard worker. He had a nice young wife and was young, brave and a hard worker. He had a nice young wife and three small children. Their farm, or as the Siberians call it "zainka" was a prosperous one. In spite of the unrest that reigned after the revolution in that wild virgin country, in spite of detachments of Red partizans armies wandering all over the country fighting their enemies the "Whites" and the Japanese and robbing the corn, cattle, money and everything the farmers possessed, or the Chinese bandits (Hunhuzes) from the neighbouring country of Manchuria raiding the whole district, Ubars farm remained intact and he was never molested by such looters, whose visits often completely destroyed neighbouring farms. Fate was merciful to him. And Ubars worked hard enough for three men, being a powerful man with arms like a bear and hands like two sledge-hammers. All his actions were full of energy, whilst health and satisfaction beamed on his rosy cheeks. Joy, peace and simplicity reigned in his home, where before a big fire his handsome wife was busy and the children were chatting gaily.

In January 1920 Ubars made a trip into the Sibota-Alin mountains to inspect his haystacks, which were situated some 15 verst from his farm in a very wild mountain place connected

by a very bad road. He made an appointment with the local, famous tiger hunter Maxim, who was deaf and dumb, to accompany him on this trip. He also took with him on this occasion his eldest boy, Edwin, nine years of age, wishing to train the boy from his early childhood to gradually get accustomed to the hard life of a settler. He packed a supply of food for three days, consisting of dried bread, tea and meat and loaded it onto a small Mongolian pony, seating his boy on its back, shouldering a gun and filling his belt with a good supply of ammunition, he marched off. Edwin with pride directed the pony and meeting Maxim just outside the farm they started off for the mountains.

With difficulty they climbed steep mountains and descended the valleys trying to avoid dangerous places as it was very slippery and

本
野
子
爵
母
堂
と
波
蘭
兒
童

the earth covered with a deep layer of snow which also hid bushes and trees. It was glorious weather and the brilliant sunshine blended in ones eyes whilst the pony, steaming in the cold air, was plodding along with difficulty. In some places there were traces of the small Ussuri bear, who had crushed the fresh snow, broken a few branches off the bird-cherry trees, scratched the bark of the service-trees and sucking out the berries had left them hanging on the tree like crimson flakes.

Sometimes a wild stag would come crashing through the dry branches, but quick as the wind pass out of sight, only the trampling of his hoofs being re-echoed. Or a hazel-hen would fly up with a whirr and hide itself in the dark shadows of the cedars. Then a beautiful pheasant with his bright feathers glistening in the sun would appear flapping his wings heavily, whereupon a shot would ring out and re-echoing tenfold through the mountains fill the wild places with alarm, reaching the highest peaks and entering the valleys, whilst the bird fell to the ground.

The day was passed in hunting and the night beneath the haystacks which were found intact. At dawn next day Ubars saddled the pony and laden with the spoils of the previous day's hunt they started on their homeward journey. By noon they were only six versts from their homes and were crossing a deep ravine through which a swift stream flowed bursting through the ice covering in places and forming pools of water. Suddenly they heard

極東の叫び

波蘭獨立第三年紀念號

本納刷印 日二十月一十年十正大 (可認物便郵種三第 日一月十年十正大) 行發日五十月一十年十正大



目次

波蘭獨立紀念日	二
波蘭產業的發展	三
マリア、クリエ、スクロドブスカ夫人	三
極東に於ける露西亞新聞の對波蘭態度	四
西伯利に於ける波蘭兒童の慘狀	五
シメノバ夫人の書簡	七
日本便り	八
諸國便り	

第一卷 第一號

波蘭女王 ガイウドヤ

四八三一—れら成と主國てしに五十齡御
れらせさめ治を國でま年六八三—りよ年
スデラウ子王の國アニアスリ年六八三—
を國二てつよに婚結御のどロギヤウラ
りたれらせ合結

Krolowa Polska JADWIGA.

Wstapila na tron majac 15 lat, (panowala od 1384 r do 1386 r.) przez zaslobiny z Wielkim Ksiecciem Litewskim WLADYSLAW WEM JAGIELLA 1386 r. polaczyla w jedna calosc Polske i Litwe.

Polish Queen Jadwiga, ascended the Throne at the age of 15, reigned from 1384 to 1386, through her marriage with the Lithuanian Prince Wladyslaw Jagiello in 1386 she united the two countries.

Printing by

Jozef Macina Krzesz

波蘭共和國大統領ピルスキ閣下及び其幕僚



Naczelnik Państwa Jozef PILSUDSKI w otoczeniu sztabu

President of the Polish Republic, Pilsudsky and his staff.

波蘭獨立紀念日

W. P.

波蘭が其國內から獨逸人を驅逐し、遂に完全なる獨立を宣してから、早くも二年の歳月は流れ、本年十一月十九日は第三回獨立紀念日となるのである。

波蘭獨立後國家將來の運命を一任せられ大統領に就任したのは、獨逸革命に際し永らく幽閉せられて居たマドブルグ監獄を脱出して波蘭獨立軍總指揮官となつたジョゼフ・ピルスキ將軍である。而して久しく分離して居た波蘭諸州を結合して一獨立共和國となしたのは、同大統領がモラスボウスキ内閣、パデレウスキ及びパイストス氏等の努力の結果である。

波蘭は獨立後今日に至る全期間に渡り絶えず外國の脅威を受け、境界紛争を生じ、且つ、露露戰爭の結果國土は荒廢に歸し國民は疲勞の極に達してゐたにも係らず、除根なく戰爭を繼續し來つた。又一方過激派と戦ひつ、他方に於いてはルポフ(レンバルグ)、附近のルシシ反亂を鎮定し、且つシユレヂヤ、アステチシ地方及びシルシニア、ビルノ、洲に關するチェツク國との紛争を解決せねばならなかつた。故に波蘭の獨立を全うする爲めに、最も愛國心に富める國民及び善良なる市民等は、身命財産を抛ち、多大なる犠牲を拂はねばならなかつた。斯くて現下に於いては、未だ上部シユレヂヤ及びビルノ州を合するに至らないが、兎に角波蘭國境は定つたのである。

波蘭は約一世紀以上の長期間、三國に分領せられ各々相異なる政情の下にあり、且つ今次の諸國により其大なる損害を被つたにも係らず、斯く再び一団に合することを得、凡の差異と紛争は跡形なく消去し、今や國內には自由と愛に對する熱望が充滿して居る。而して、戦亂、荒廢、災難、掠奪、火災及び革命の混亂状態に在りてよく社會の秩序を正し、北米合衆國及び佛國の舊き憲法の基礎觀念よりも、更に高き人道上の觀念を基礎とする憲法を採用した。而して波蘭勇士及び敵兵の骨を埋めた荒地で、原野は再び耕作せられ、大戦によりて破壊せられた町村、橋梁、道路、教會等は再び建築せられた。又數千の學校及び新設大學は開設せられ、商工業は復活し、幾多の新事業は起された。

斯く波蘭國民の大精力及び其文明の力は未だ赤軍の砲聲の絶えざるに先だち己に其働を再開したのである。

波蘭國民たる我等は、獨立後三年の憐愍たる苦心の跡を顧る時無限の喜に充たされ、且つ不撓な

る國民精神に對する望と信念を増すのである。此の第三回獨立紀念日に於ける波蘭は、華々しき文化事業と進歩の道を前進して居る。而して平和の女神が降る時、自由なる波蘭國民は、其古來の理想、即ち萬民の仰望する善、美、真理の理想を復活するであらう。



波蘭兵に捕はれたる赤軍兵士



Bolszewicy wzięci do niewoli przez polaków.

Bolsheviks captured by the Poles.

資本金三百万マールク

ポーランド國際貿易商會

(ムンドウス)

輸出入業

油類生産物一切、食料品、機械工業品

本店 ワルソウ市ホルランシア街六番

支店 レンベルグ市オットリンスキ街

十三番

同 ダンツヒ市ランデンマルク街

二十一番

電信略語 ワルソウ、ムンドウス。

三、波蘭産業の發展 (承前)

獨逸人は波蘭は獨逸の物資を得られず、終に滅亡するならば政治的に獨逸が然らば他國民間に波蘭に對する統治的及び經濟的信念の高まるに連れて、波蘭の輸入は増加し、亞米利加、英吉利、佛蘭西、白耳義及び瑞典から波蘭に向つて輸送される貨物にして日々増進する波蘭に達するのは其の價格一五〇〇〇〇〇〇弗に達する。當今各國に於ては物價下落つてゐるが故に、有らぬ輸出貿易は活況を呈し、従つて獨逸の波蘭に對する計畫を覆へし、其の結果獨逸の獨逸財政家は會合を催ふして、波蘭に對する輸出禁止問題を討議した。其の際獨逸政府の方針は大に攻撃を受け、又之れに因つて獨逸商工業者が多大の損害を蒙る事が熾んに論じられたが、一方速かに此の問題を解決せん事を希望する旨が述べられ、結局各商工業專家會を招致して此問題を討議せん事が決議された。

獨逸の計算に據れば、獨逸軍が波蘭を撤去せし際、波蘭政府に對し一輛六、八の貨貨料を以て貸與して居た貨車三千輛の外に、概算三萬輛の貨車を同國內に逗留した。而して此の貨車の多くは獨逸に向つて返却されるにも拘らず、獨逸は波蘭占領中獨逸軍の取得した財産を漸次波蘭に向つて返還しつゝあると言つて居る。三月の中波蘭軍とソウズ工場備用國庫とを議載せる各一輛の貨車が波蘭の各所に於て發見されトラップイヒに集中された。又一臺の大發電機はソウズ工場の工場に送附され、其他のアルツン市街電車鐵道會社の發電所に屬せしものにして、獨逸に運搬し去られたる數萬の發動機を含む諸機械も近々波蘭に引渡されるべしである。獨逸に運ば去られたる馬匹も亦調査され波蘭に返還せられたるが、然し馬匹は轉々諸所に移送された故、機械の調査より遙かに困難である。目下ウイスマーゲンに本部を有する特定返還委員會は主として波蘭に對する馬匹返還事務を執掌して居る。

波蘭は又支那と通商關係を結ばん事を希望して居る。通商協會に於てイルスキ氏は自己の支那に於ける過去二箇年間の經驗に基づきて作製したる報告を朗讀し、甚だ明瞭に支那人の原始的な經濟生活を叙述し、又支那人の愉快な性質及び極めて正直なる事を力説した。經濟的危機の存する爲め、多量の貨物は支那の諸港に堆積し、僅かに其の小部分のみ購入入者を得つゝあるが如き有様なるが、然し波蘭マルタの爲替相場低下し居る爲め、波蘭貨物は米國其他の諸國のものよりも遙かに安價である。イルスキ氏は支那は現在三十年前より安價なる原料を購買すべきを以て、支那と通商條約を締結すべき事を極力唱導して居る。此の論文を了するに先だち吾人は一九二〇年即ち波蘭が過激派と戦つて其の役路に依つて夥だき慘害を蒙つた際に於ける波蘭の對外貿易に關する數字を記載しよう。

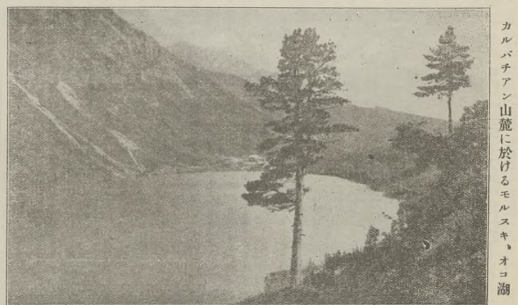
一九二〇年中波蘭の輸入は三、五二九、六一〇噸、輸出は六二〇、三一五噸であつた。然し若し上部ノルマニアにして波蘭に合併せんか、此の輸出の差違は昨年中間地方が波蘭に供給せし石炭及び鑛石の各二、六〇九、七七噸及び八、〇〇〇噸に上つた事に見て、容易に之れを調節し得るのである。前記輸出入總額を大別すれば左の如くである。

カルパチアン山麓に於けるタトラの冬景色



Karpacz polski. Zima w Tatrach. Winter Scenery in the Tatra, Carpathian Mountains.

食料品	輸入	輸出
諸原料	二、九二一、一三三	一四三、四七
半加工品	七、九八七	三、四九〇、六二
加工品	二、〇二〇、一三三	四、九三〇
食料品は多く麥粉及び小麦、總量二、四八〇、一六噸に達し、米、羅馬尼、及び伯利西爾から供給を受けたのである。肉類並びに肉製品は七、三三五噸に達し、三、四五〇噸、茶は一、七〇噸、コアラ及びチョコレートは三、二一八噸、乾菜は五、一五噸、生果は三、三七八噸、蔬菜八、八四一噸、煙草は六、五二一噸に上つた。食料品を更に細別すれば		
馬鈴薯	一〇、四六	九、九二七
砂糖	一、〇七七	二、二七二
酒	一、〇七六	一、〇七六
馬鈴薯は獨逸に輸出されつゝある。輸入原料品に就ては、棉花、シエトリ、羊毛其の他の獸毛、鑛石、煉瓦、粘土、製革藥液、木材、ルンブ及び食鹽の總額二二、〇〇〇噸であつて、食鹽は獨逸よりリヌアニアを経て波蘭の西北部に輸入された。輸出に關しては原油、木材、セメント、石炭の如き原料の多量は獨逸、羽毛、角、蹄、細毛及び粗毛と共に歐洲に輸出される。半加工品は主として染料、綿糸、藥劑は獨逸及びウヰエナ、金屬は次第に獨逸及び埃地利を凌ぐとするチエスロヴァキアより輸入される。輸出金屬製品は、鐵條、鐵板、鐵條、機用鐵板、及び鋸片である。獨逸及び埃地利は機械、蒸機、トーン、電氣機械、及び金屬工用機械を供給する。佛蘭西は自國車を供給す。波蘭より海外へ輸出されたる加工品は其の數少ない、ナフタ及び其の製品九一、三三四噸、銅製品二、八九五噸、鉛細工品三、三三噸、家具等一、五九三噸である。波蘭製家具の主なる顧客は英吉利及び獨逸である。獨逸は又波蘭のより七、三〇噸の陶器及び日用品を購ふ。一九二一年に於て波蘭の對外貿易は一層良好な成績を挙げ得る事と思惟せらる。		



Karpacz polski. Jezero "Morze Oko" w Tatrach. Lake Morze-Oko in the Tatra, Carpathian Mountains.

マリヤ、クリエ、スクロドブスカ夫人

クリエ、スクロドブスカ夫人は、ワルツ市の一學校長ウラジスラフ、スクロドフスキ氏及びイルヌスタバ(舊姓ボグダ)の末娘として、一八六七年ワルツ市に生まれた。

幼時に家庭にありて父母の訓業を受けて、しかしながら長するに及び高等學校に入り最優等の成績で卒業しました。卒業後一二年間ワルツ市附近の某家に家庭教師を勤めました。其後物理化學研究の爲め巴里に留學する迄は、ワルツ市に於て農工業品陳列館に通勤の傍ら教師を勤めて居りました。兩親は頗る教育ある人々でありましたが、殊に、非常に有名な學校長で人々の尊敬を受けて居

ました父は、科學者でありました。母はクリエ、

夫人の物理化學研究上の最初の教師に父であつ

夫人の物理化學研究上の最初の教師に父であつ

夫人の物理化學研究上の最初の教師に父であつ



Marja Curie-Sklodowska.

して許さるに至りました。そして此期間に、

極東に於ける露西亞新 聞の對波蘭態度

獨立した波蘭が再生した時、極東に於ける

波蘭人に對する其態度を改めた。既に世人も知れ

波蘭人に對する其態度を改めた。既に世人も知れ

波蘭人に對する其態度を改めた。既に世人も知れ

波蘭人に對する其態度を改めた。既に世人も知れ

波蘭人に對する其態度を改めた。既に世人も知れ

波蘭人に對する其態度を改めた。既に世人も知れ

波蘭人に對する其態度を改めた。既に世人も知れ

波蘭人に對する其態度を改めた。既に世人も知れ

其の項下有る。過激派新聞は「白色波蘭」

其の項下有る。過激派新聞は「白色波蘭」

其の項下有る。過激派新聞は「白色波蘭」

其の項下有る。過激派新聞は「白色波蘭」

其の項下有る。過激派新聞は「白色波蘭」

其の項下有る。過激派新聞は「白色波蘭」

其の項下有る。過激派新聞は「白色波蘭」

其の項下有る。過激派新聞は「白色波蘭」

露西亞の力の破推し難きを證す。病的野心を起

露西亞の力の破推し難きを證す。病的野心を起

露西亞の力の破推し難きを證す。病的野心を起

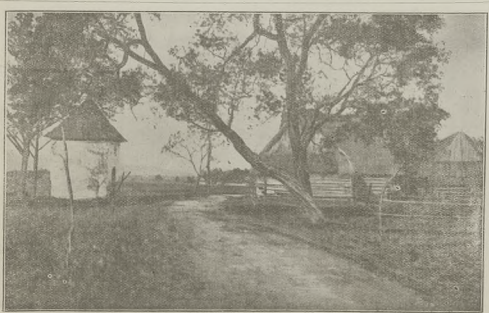
露西亞の力の破推し難きを證す。病的野心を起

露西亞の力の破推し難きを證す。病的野心を起

露西亞の力の破推し難きを證す。病的野心を起

露西亞の力の破推し難きを證す。病的野心を起

露西亞の力の破推し難きを證す。病的野心を起



ボトランドの田舎路

Wies polska. Droga wroslaw. Polish country road.

波蘭覆滅の幻覚が破られた時から、リガに於て平和條約が締結さるゝに至つた期間、反過激派新聞は如何なる批難攻撃を波蘭に加へた。彼等は「波蘭はクラリヤに於て過激派軍に對し攻勢を執り、以てツルシーを救つたラツゲルを裏切つた」と論じた。彼等は又波蘭は彼等の所謂過激派の過激派と諷刺し、露西亞及全世界を過激派の慘害より救ふべき義務を放棄したと言つた。而して極東に於ける露西亞愛國者は然し波蘭の如しの義務履行を懈怠する事は、勢ひ露西亞を騙つて獨逸を同盟せしむるに至るべく、決して露獨同盟成立の時は、波蘭は當然其の獨立を喪失する事とせざるべきを以て、結局波蘭は修得たる運命に達するべきと附言した。リガ平和條約は、比較的多数の極東に於ける總ての露國帝政派に屬する人々を憤怒せしめた。某新聞は波蘭が十九世紀露西亞人が其の財寶と共に戰利品として、波蘭から奪ひ去つて返還を要求した故に於て、非常に嚙罵し、是れ即ち露西亞に對する蠻行であつて、露西亞が努力して蒐集した文庫を強奪するもの外ならないと憤慨した。彼等の真に露西亞領土など想像されて居る土地の喪失は、左の如き激烈な感情の動搖を惹起させたが故に、勞農政府が波蘭に對して若干賠償金を支持つた事は、甚しく露西亞愛國者の激昂を招き、彼等はその金額を評して法外の多額なりと難詰した。帝政派新聞スタグエツトは「波蘭はスラヴ精神を裏切り、其代價として、過激派が露西亞國から奪取した血の出る様な金で賠償金の支拂を受けた。波蘭は若し露西亞に現在の政府に對つて他の政府が出現すれば、亦は必ず波蘭に戰爭を再興すべきが故に、永久に過激派が露西亞を統治せん事を希望す。野蠻なホツツツツツツ族の如く、波蘭と過激派は露西亞の財寶を分取り」と攻撃した。此のツグエツト紙は由來反波蘭傾向を有するに拘はらず、時としては公平な記事を書けて、波蘭に有利な議論を試みるのである。此新聞は、嘗て最良の國家制度は、露西亞の帝政時代に見る事を得たと斷言した事を忘れてはならぬ。所謂社會及進歩黨新聞は、一として正確な報道と公認論を掲載するものはない。或る新聞の如きは唯波蘭に不利なよう叙述された記事のみを受け、波蘭に有利なるものは悉く之を拒絶する。

露西亞人の波蘭人に對する反感は往々非常論に流れる。嘗て波蘭赤十字社が狂水病患者の無料施療を行ふべき事を公告した時、或る過激派新聞が「吾人は波蘭人の手に掛つて狂水病を根治しやうとは願つて居らぬ。波蘭赤十字社は寧ろ自國の狂

亂した人民を治療しては如何」と怒氣紛々と言いつて居た事は其の一例である。

反過激派に何故に波蘭に對して、反合進歩的な教育ある階級の人々々々、プーシキエンが「有らゆる露西亞は所謂「運ばれし國民」として世界に腐敗した使命を有するものなりとの傳統を知れる。舊帝政時代の思想を把持する者なる事を言はず、容易に其の理由を解し得るのである。加之曾て政權を執り、今悉く權力を失ひ、殊に波蘭が平和會議に参加したるに引き換へ、露西亞は何人も之に參列する能はざりし事は、彼等の憤恨指く能はざる所である。曾て全スラヴ族の大保護者たりし露西亞が、露西亞を賣り(んだ)露西亞を棄て(ら)るゝ顛りみざるに及んで、露西亞帝政派の人々(は)顯りみざるに及んで、露西亞帝政派の人々の体現」「協商諸國に取つて失責多き厄介者」「大それた野望を抱く一寸法師」「露獨間の橋梁」「小破衝物」など、其機關紙を通じて繰りに波蘭に對して惡罵冷評を恣にした。彼等は常に一九一四年當時の版圖を有する大露西亞の再現を語り、ニコラス二世の死後、其の繼承者となつたクルト太公が露西亞皇帝として即位するに至らざれば、露西亞は殆んど時を移さずして、再び強大となり總ての小國を破滅して之を其統治下に收むるであらうと堅く信じて居る。斯くの如き見解を有する結果、波蘭臣民となりつゝある有らざる波蘭人は眞面目と思惟され、法律に據つて官職を統奪するのみならず、民間開休、報社發行等もも排除されて居る。又外國人土地所有法は、東清鐵道附屬地帯に於て其幾多の例を認め得らるゝ如く、波蘭人に對しては特に嚴格に適用して居る。

近來、波蘭人は漸く露西亞を賣りしとの批難を免るに至つたが、併し各政派の新聞は、正統派の迫害、正教修正の禁錮、ロシアニア人及猶太人の虐待、白露人の殺害等、種々雜多な所謂波蘭政府の暴虐に關する正確な(一)報道を掲載して居る。然も前に述べた如く、極東に於ける露西亞新聞は、唯波蘭に不利な記事のみを掲載するに過ぎないから、其記事報道は到底一般公衆の讀物たるべき性質のものでなく、勿論信賴すべからざるものである。

西伯利に於ける 波蘭兒童の慘狀

「破滅」

古の詩人は「好運と破滅の姉妹は、淋しき荒野に座つて居た」と歌つたが、今や奴隷の時は來つて、淺ましき乞丐の如き悲惨な我が國土を蹂躪し、朝日の如く笑める好運は好運が伏屋に訪れることも宿となり、屋內には好運の仲戀しき妹を紡いで居る。一九一五年動亂に際し、寒氣烈しき荒涼たる西伯利の曠野に向つた道難民及びその民の大群衆は「破滅」に導かれて流涕して居る。

歐洲大戦中祖國を追はれて西伯利に向はんとする波蘭避難民

其の詩人は「好運と破滅の姉妹は、淋しき荒野に座つて居た」と歌つたが、今や奴隷の時は來つて、淺ましき乞丐の如き悲惨な我が國土を蹂躪し、朝日の如く笑める好運は好運が伏屋に訪れることも宿となり、屋內には好運の仲戀しき妹を紡いで居る。一九一五年動亂に際し、寒氣烈しき荒涼たる西伯利の曠野に向つた道難民及びその民の大群衆は「破滅」に導かれて流涕して居る。

彼等の流浪に從つて行つた。母も衣食住を得んがために動搖はせらるゝ故に何人も自ら働いた。彼女等は西伯利の地と等しく冷酷にして不人情なる未知の人々の中に住居を見出した。それは西伯利のクルガンに於てであつた。其婦人の職業は理髮師であつた爲め、相當の報酬を得て、居た。その男兒とセネレと呼ぶ二歳の女兒を養育して居た。然るに「破滅」は猶も彼等に附き纏つた。母は日々仕事に出がらぬ爲め、愛兒等を、他人なる下婢の手に托さねばならなかつた。此下婢は血も涙もなく、且つ罪惡に染みたる毒婦であつた。注意深き母は、恰も下婢の心中を知つたが如く、家の主婦に愛兒及び僅少の家財の監視を依頼して置いた。これは惡しき下婢に持逃げせらるゝ爲めであつた。然るに惡事に長けた下婢は、家財を奪はんと計畫し、好時機を待つて居た。

或夏のことであつた。下婢は朝早く、哀れなる避難者及び小兒の衣類全部を一纏にして携へ、片手に「女主人が湯屋に行つて待つて居るよう申付けましたから……」と主婦を欺いて外出した。其夕方は母は歸宅した。そして家財全部を盗まれた胸中は何なるにせよ、何故に愛兒も奪はれたのであつたらうか。嗚呼愛兒は、其時何處に於いて下婢にして居たのであらうか。母は何處に此由を警官に訴出せしめ、そして盗まれた衣類が賣買せられたるの努力は凡て無効であつて、毒婦の手掛は少しも無かつた。眞情の兩頬を涙に濡した母は、東



Wygnancy policy z r. 1915 w drodze do Polish Refugees of the Great War on their way to Siberia.

Polish Refugees of the Great War on their way to Siberia.



Smierc wygnanki.

The death in exile.—by Malczewski.

死の者難避

奔西走して只警吏の行方を尋ね求めた。斯くして早くも苦惱の三晝夜は経過した。或日夜の毒婦は贓品を賣らん爲め市場に来つたが、直に警官の手に捕へられ、常習竊盗犯人なることが判明した。警官は、彼女に向ひ訊問を始めた。「さあ、此毒婦め、小供は何處に居る、白状しろ」

「私は存じません」
此嘘言を耳にした哀れな母親は豹の如き勢で彼女に飛びかつたが、警官はこれを引止めた。「御婦人。お待ちなさい。私が此悪女にすつかり白状させますから……」

と言つた。そして此罪人自身の愛憎さに劣らぬほど烈しく彼女を笞打つた。警官は長い間、只だ野蠻なる蒙古人の如き無慈悲なる拷問をなした。此有様を目撃した母親は心中に憐れみを催し、眼を閉じて、「あゝ、恐しい、恐しい」と叫んだ。併し母の愛は憐れみを打消し齒を喰縛つて白状を待つる居た。

「小供は何處に居るか」
長い昔は増々烈しく撃ち下された。罪人の顔は憎悪と烈しき苦痛とによつて歪められた。又皮膚は紫色に脱れ上つた。餘りの苦痛に堪え兼ねた罪人は遂に口を開いた。「申しませう」

「さあ早く白状しろ」
「私は小供を連れて町外れに散歩に出かけました。そして兵士等と一緒に酒を飲んで遊びました。兵士等は面白い人達でした。私に甘い支那酒を飲ませて呉れました……」

彼女の言葉が絶えるまで再び拷問が始められた。西伯利の警官は此毒婦を笞打つことを無上喜んで、「小供は何處に居るか」

と連呼しなから、猶も笞を振ふのであつた。「私は存じません……私は小供を河に投げ込む積でしたが、私も正教徒ですから、そんな恐ろしいことは出来ませんでした……それで小供が喉が潤いて自然と河に落ち込むやうに緩しい河岸に置きにしました……嗚呼甚憎、我を赦し給へ……」

私は其後小供が何うなつたか存じませぬ。胸の痛に堪へ兼ねた母は「だが、それは何處か」と叫んだ。「私は酔つて居ましたから、……何事も忘れて仕舞ひました」

此言葉に母親は俄に半狂亂の有様となつた。一同は限なく小兒を捜索した。併し何等の手掛もなかつた。

人跡稀なる西伯利の森林は捜索に困難なる場所だ。其様子を知らぬ人は稀であつた。只だ一生を森林中に送つた人々のみか其様子を詳しく知つて居た。されば迅速に此大森林を隈なく捜索すること、何人にも出来得るであらうか、何人が速に草木生茂る森林中に於いて一少女を見出し得ようか。小女を森林中に運び去つたのは「破滅」であつた。そしてこれを尋ね出し得るものは只だ「好運」あるのみである。

或日の夕方、一人の健脚人が山路を辿り歸路を急ぎつつ、丁度敬虔なる回女教徒の様に、神を崇める爲め、折々立留つた。日は已に森林の彼方に没し、夜露は已に地上に下つて来た。雲霞の如き皎の一群は、其出會ふ所のものを残らず襲つて居

戦後の光景(波蘭)



Z wojny 1914/1915 r. Ruiny w Polsce. Ruins in Poland after the 1914-15 wars.

た。森林中より流れ出る河は滔々として傍へを流れて居た。

突然、何處ともなく悲鳴が聞へて来た小兒の泣聲か……併し何處よりか……いやそれは幽霊に違ない……併しそれは小女であつた。それは哀れなる裸体の幼女が蝸しき河岸に打伏して居るのであつた。其小き体には際聞なく蚊が止まつたまゝで。

嗚呼、何等の悲惨事であらうか、幼女の全身は鮮血迸る刺傷に覆はれて居た。嗚呼憐れなる波蘭小女！ 慈悲深き贖罪人は幼女を抱き上げ母の許に連れ來つた。併し狂喜した母親は、血に染みたる一片の肉塊の如き顔を眺め、それが我が子と見定め兼ねた。幼女は傷に覆はれた両手を差出し母に走寄つた。母は斯く叫んだ。

「ゼネー、ゼネー、お前か、我が愛する娘か。」
憐れなる女よ、それは汝の娘、波蘭小童である。破滅は汝を放擲より追出し、汝の小童の搖籃の傍らにて、長き苦難の糸を紡いで居た。併して「好運」は汝を訪れるであらう。波蘭の好運は歡喜と笑に滿ちて來るであらう。汝の幼小兒等の未來を照し輝し、再び放擲の土を踏まされるであらう。又西伯利流氷に、母を失ひたる凡の孤兒も其愛の手に抱きて、故郷に伴ひ行くであらう。

幼女ゼネーは今は温順にして内氣な小女である。彼女の眼は悲しげである、其顔は物思に沈める如く見える。蠅と蚊を見れば直に泣びて恐れ慄も恐ろしき針を避けんとするが如く、其小き両手にて顔を覆隠するのである。

波蘭及び波蘭人

ドロゴスラウ先生著
山ノ井愛太郎氏譯

定價三十錢 郵税二錢

本書は歐洲大戰に至るまでの波蘭の歴史を述べたるものにして同國を研究せんとせらるる士の良參考書也

取次販賣所 極東の叫び社

出 陣 (ダロントガトの作)



Grotger.—Odjazd na wojne. Departure for the war. Painting by Grotger.

シメノバ夫人よりの書簡

誠に恐入りますが、此手紙を極東の叫びに御掲載下さいませ御願致します。

私は境遇上餘儀なく、東京市中で貴誌の販賣をすることとなりました。私は正直な婦人は、決して自分の身分を落すものでない、と確信して居ます故、喜んで此働に従事して居ります。ところが、此の此行動が、一般の方々の注意を惹きまして、私の御知せも致しませんのに、諸新聞紙上に私の窮状に對する同情の記事が掲げられました。其結果私は多數の日本の方々から、同情と恩稱の書状を頂きました。そして或る親切な方から金五十圓を頂きました。それが此手紙を差上げる原因となりました。

私は決して昔様の慈悲心に依頼しようとは思いません。又同時に親切なる日本の方々の好意を、無下に拒み度くもありません。ですが私は健康で、働くことを怠りません。そして私の今の働くこと、出稼まゝで、私自身は金銭上の助力は、何うしても受け度くはありません。此様な金銭上の助力は、非常に必要に迫られながら、働くこと出来ぬ貧乏な人々に對してなされるべきものであると思ひます。それで其親切な方から惠まれた此金子を、極東の叫びに托して、波蘭孤兒救濟

タデウシユ、ウインニツキ 商會

松脂の精製。機械工業用の油類及び脂肪油の製造業。醸造用の波蘭産カブツ 忽布販賣業。

波蘭市ワルソウ、マルシアルコウスカ街十五番のA
電信略語 ワルソウ、プロロウム

會に寄附すること致しました。何卒これを好機會として一般の義捐金募集を開始して頂き度と思ひます。

波蘭孤兒救濟會は、西伯利にある哀れな波蘭兒童を救済し、故郷へ歸還せしめて居られますが、目下事業に必要な資金の缺乏に似て一時事業中止の状態にあります。併し西伯利に在る波蘭兒童等は引續き寒氣と飢饉に噴まれ、目下の衛生なる状態により、種々なる病氣に要はれ、死するものも少くありません。

私個人に對し金銭上の助力をなされんとする方は、何卒此等の寄付なき兒童の爲め寄附なされんことを切望します。そして私は、日本の方々も、現在多大の同情を以つて御求め下す。私の販賣します美觀にして面白き雜誌「極東の叫び」を引續き御購讀下さらば、此上なき幸福であると思つて居ります。

極東の叫び記者様

記者よりの御願ひ

シメノバ夫人より、波蘭孤兒救濟會に金五十圓の寄附がありました。記者は之れを御掛に、西伯利に在る波蘭兒童に對する一般の義捐金を募集すること致しました。凡の義捐金は「極東の叫び」誌上に發表致します。

一相識りて後友となる。を標語とする、雜誌「極東の叫び」を檢助せられよ！

